

Europejska Stolica
Kultury 2029

**LIDERZY RANKINGU
ZIELONYCH FINANSÓW
SAMORZĄDOWYCH**



W NUMERZE

ZE ZWIĄZKU

str. 5 Bydgoszcz, Jawor i Ścinawa oraz gmina wiejska Wierzchlas to zwycięzcy opublikowanego pierwszy raz Rankingu Zielonych Finansów Samorządowych. Został on ogłoszony podczas tegorocznego Europejskiego Forum Samorządowego - Local Trends 2023.

str. 6 Podczas obchodów Dnia Samorządu Terytorialnego Związek Miast Polskich wraz z innymi organizacjami przedstawił „Diagnozy i recepty na główne problemy SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO 2023”. Pisaliśmy wcześniej o finansach, ustroju i oświacie, teraz prezentujemy propozycje zmian ustrojowych i recepty na uzdrowienie środowiska i transportu.

str. 10 Jak przygotować roczny raport o stanie gminy, by mieszkańcy chcieli do niego zajrzeć? Kto może być sprzymierzeńcem w jego promocji? A może przed wyborami samorządowymi warto także opracować raport na koniec kadencji?

KRONIKA KRAJOWA

str. 4 O źródłach finansowania zadań gminnych związanych z tzw. uproszczonymi audytami budynków gmin oraz o konieczności zwiększenia środków na programy związane ze utylizacją azbestowych dachów rozmawiali w październiku członkowie Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego.

str. 8 Katowice wraz z Górnośląsko-Zagłębiowską Metropolią, Lublin, Bielsko-Biała i Kołobrzeg zostały wybrane przez ekspertów spośród 12 polskich miast kandydujących do tytułu Europejskiej Stolicy Kultury. 27 października przedstawiono wyniki pierwszego etapu naboru.

str. 12 Jubileuszowa, 10. edycja programu Eco-Miasto, której hasłem przewodnim było „Miasta. Ludzie. Przyszłość”, zakończyła się konferencją poświęconą zielonej transformacji i wizji miast przyszłości.

str. 16 Rzyż przykłady z Londynu, Berlina i Rennes pokazują, jak można poprawić dobrostan mieszkańców poprzez życie bliżej natury, tworzenie wspólnoty wokół wspólnej pracy w ogrodzie oraz partycypację społeczną.

Na okładce: Bydgoszcz – to jedno z miast, które znalazły się na czele pierwszego Rankingu Zielonych Finansów Samorządowych.

Fot. Archiwum UM w Bydgoszczy

Zarząd ZMP w Sosnowcu

Najważniejsze finanse samorządowe

Podczas posiedzenia 27 października członkowie Zarządu ZMP podsumowali wybory i zdecydowali, że w ciągu 2 tygodni przygotowują listę oczekiwań samorządów miast wobec Sejmu RP X kadencji oraz przyszłego nowego rządu na pierwsze 100 dni.

Dyrektor Biura ZMP, **Andrzej Porawski** przedstawił listę obecnych i byłych samorządowców z miast, którzy dostali się do Sejmu czy Senatu po wyborach 15 października. W Parlamencie będą pracować m.in.: Jacek Karnowski, prezydent Sopotu, Ryszard Brejza, prezydent Inowrocławia, Andrzej Dziuba, prezydent Tychów, Piotr Głowski, prezydent Piły, Bartosz Romowicz, burmistrz Ustrzyk Dolnych, Sylwia Bielawska, zastępca prezydent

łącznie grupa ta, która może ustanowić parlamentarny zespół ds. polityki miejskiej i rozwoju miast, liczy prawie 30 osób. Zarząd liczy tym samym na stworzenia silnego lobby miejskiego w polskim Parlamencie, który mógłby wesprzeć także Jan Olbrycht, obecnie poseł do PE. Przedstawiciele miast wskazywali ponadto, że do Sejmu i Senatu weszło wielu wójtów, którzy mogą być wsparciem i koleją dla prosamorządowych regulacji. Obecny na posiedzeniu Jacek Karnowski zapewnił, że wywodzący się z samorządu parlamentarzyści już zaczęli dzielić się zadaniami. W związku z wyborem prezydenta Sopotu na posła, Zarząd ZMP zdecydował o zmianie **reprezentanta ZMP w Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego**.



Obrady w Sosnowcu prowadził wiceprezes ZMP, Jacek Majchrowski, prezydent Krakowa; na zdjęciu z gospodarzem – członkiem Zarządu, Arkadiuszem Chęcińskim, prezydentem Sosnowca, który został wybrany na reprezentanta Związku Miast Polskich w Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego po rezygnacji Jacka Karnowskiego.

Fot. P. Leśniak

Wałbrzycha, Janusz Gromek, b. prezydent Kołobrzegu, Zygmunt Frankiewicz, b. prezydent Gliwic, Marcin Zawita, b. prezydent Jeleniej Góry, Zofia Czernow, b. prezydent Jeleniej Góry, Wadim Tyszkiewicz, b. prezydent Nowej Soli, Janusz Pęcherz, b. prezydent Kalisza, Aleksander Kukucki, zastępca prezydenta Włocławka, Piotr Maśkowski, zastępca prezydenta Rybnika, Ewa Kaliszuk, zastępca prezydenta Olsztyna, Konrad Frysztak, b. zastępca prezydenta Radomia, Jolanta Piotrowska, b. burmistrz Giżycka.

nego, którym został w wyniku głosowania, **Arkadiusz Chęciński**, prezydent Sosnowca. Prezydenci, którzy zostali wybrani do Parlamentu i są członkami Zarządu, będą nadal zasiadać w tym gremium, bowiem mają mandaty delegatów swoich miast do Zgromadzenia Ogólnego ZMP. Zarząd ZMP po dyskusji postanowił w ciągu 2 tygodni przygotować listę z oczekiwaniami samorządów miast wobec Sejmu RP X kadencji oraz przyszłego nowego rządu na pierwsze 100 dni. Na pewno do naj-

pilniejszych działań należeć będą sprawy finansowe, takie jak: odblokowanie funduszy europejskich na realizację Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększenia Odporności, przywrócenie subwencji rozwojowej dla samorządów na 2024 rok poprzez usunięcie z projektu ustawy o budżecie zapisu o jej zawieszeniu czy niewypłacie w 2024 roku, a także zwiększenie subwencji oświatowej na 2024 rok, tak aby pokrywała co najmniej koszty wynagrodzeń nauczycieli, czy przywrócenie gminom autonomii w zakresie zatwierdzania taryf opłat za wodę i ścieki. W ocenie samorządowców z miast najbliższe 5-6 miesięcy może być kluczowym czasem dla samorządów, aby głośno artykułować najistotniejsze postulaty i zwracać się do parlamentarzystów o pilne nowelizacje.

O definicji budowli – konieczne zmiany

Członkowie Zarządu zapoznali się z zamówionym przez ZMP projektem zmian ustawy o podatku od nieruchomości, określającym przedmiot opodatkowania podatkiem od nieruchomości po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 lipca 2023 r. (sygn. akt Sk 14/21). Został on przygotowany przez profesorów: **Roberta Dowgiera, Leonarda Etela, Mariusza Popławskiego** z Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku oraz dr. hab. **Bogumiła Pahla**, profesora Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Zawiera 3 warianty zmiany ustawy pod kątem wyroku TK. Zdaniem dyrektora Biura ZMP, dwie z tych koncepcji (2. i 3.) są równoważące i powinny zostać poddane konsultacjom samorządowym, aby uzyskać akceptację całego środowiska i wsparcie. Wg 2. koncepcji budowlę stanowiące przedmiot podatku zostały wskazane w załączniku do ustawy bazującym na Klasyfikacji Środków Trwałych (KŚT). W ten sposób zostały zrealizowane powszechnie zgłaszane postulaty sprecyzowania pojęcia „budowla” jako przedmiotu do podatku od nieruchomości. Przyjęcie tego rozwiązania będzie skutkowało tym, że podatkowi będzie podlegał obiekt wymieniony w załączniku do ustawy, a ewentualne wątpliwości będą mogły być rozwiązane w oparciu o opinie organów statystycznych, co sprawdza się w innych przypadkach. W projekcie tym została pozostawiona nieco zmodyfikowana definicja budynku, bez odwołania się do przepisów prawa budowlanego. Definicja to funkcjonuje już wiele lat i nie przysparza tak dużych problemów jak definicja budowli. Koncepcja nr 3 idzie dalej. Zarówno budowle jak i budynki zostały wskazane w załącznikach powiązanych z KŚT. Takie

określenie przedmiotu podatku pozwala na rozwiązanie kilku dzisiaj występujących sporów interpretacyjnych. W obu tych koncepcjach w sposób identyczny, jest rozwiązany zasadniczy problem, jakim jest obecnie brak precyzyjnego kryterium decydującego o tym, co to jest budowla i co się na nią składa (część budowlana i część techniczna). W styczniu w Białymstoku ZMP zorganizuje konferencję na ten temat.

pozytywne zmiany dotyczące egzekucji administracyjnej i mLegitymacji

Pozytywnie zaopiniowano rozporządzenie Ministra Finansów w sprawie przekazywania tytułu wykonawczego i innych dokumentów do organu egzekucyjnego. Zmiana polega na rezygnacji z nadawania klauzuli o skierowaniu tytułu wykonawczego do egzekucji administracyjnej. Nadanie klauzuli o skierowaniu tytułu wykonawczego do egzekucji administracyjnej jest równoznaczne z podpisaniem tego tytułu przez osobę upoważnioną do działania w imieniu wierzyciela. Wprowadzona zmiana uprości i przyspieszy procedurę wystawiania np. dalszych tytułów wykonawczych przez wierzyciela, które są niezbędne do: prowadzenia egzekucji przez więcej niż jeden organ egzekucyjny, ponownego wszczęcia egzekucji administracyjnej w przypadku nieposiadania dotychczasowego tytułu wykonawczego, zabezpieczenia należności pieniężnej hipoteką przymusową. Z akceptacją spotkało się też rozporządzenie MEiN zmieniające rozporządzenie w sprawie **organizacji kształcenia dzieci obywateli polskich** czasowo przebywających za granicą, która wprowadza zmiany w ustawie o systemie oświaty, takie jak wydawanie uczniom legitymacji szkolnej w postaci karty formatu ID-1 i mLegitymacji szkolnej.

uwagi do obrony państwa

Z kolei kierunkowo pozytywnie członkowie Zarządu zaopiniowali rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie przygotowania oraz **wykorzystania podmiotów leczniczych na potrzeby obronne państwa** i zdecydowali o przekazaniu licznych merytorycznych uwag z miast. Projektowane rozporządzenie porządkuje istniejący stan prawny w zakresie przygotowań podmiotów leczniczych do działania w razie zewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa państwa i w czasie wojny, tworząc podstawę do planowania i realizacji zadań w tym zakresie. Wydaje się jednak, że projektodawca zbyt pochopnie uznał, że rozwiązania organizacyjne obowiązujące jeszcze w starym systemie politycznym są jedynie słuszne i na nich należy się opierać, formułując zapisy przedłożonego projektu. Wskaza-

no m.in., że braki ujednoliconych procedur właściwych dla tego obszaru tematycznego, zunifikowanych naliczeń kadrowych i sprzętowych, braki wskazania zakresów odpowiedzialności i kompetencji – mogą mieć swoje konsekwencje w postaci niedociągnięć w procesie planistyczno-koncepcyjnym oraz chaosu informacyjnego w sytuacji weryfikacji przyjętych rozwiązań planistycznych w realnej sytuacji.

Zarząd Związku negatywnie zaopiniował dwa rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości – w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego **kosztów nieopłaconej pomocy prawnej** udzielonej przez radcę prawnego z urzędu oraz przez adwokata z urzędu. Powodem jest to, że wprowadzenie projektowanych zmian wywoła skutki finansowe dla samorządów, które na etapie przedłożenia projektu do procedowania nie zostały oszacowane.

W obronie mediów samorządowych

W sprawach wniesionych **Beata Moskał-Staniewska**, prezydent Świdnicy poruszyła sprawę kolejnego **ataku na media samorządowe**. Grupa wydawców tzw. mediów niezależnych propaguje bowiem petycję wśród nowo wybranych członków Parlamentu, w której proponuje się wprowadzenie zakazu komunikowania się ze swoimi mieszkańcami samorządom za pośrednictwem wydawanych przez siebie gazet. W opinii Zarządu trzeba się temu przeciwstawić, ponieważ dla dużej części społeczeństwa taka komunikacja w formie drukowanej to jedyne źródło informacji o tym, co dzieje się w mieście. - *Mieszkańcy chcą mieć dostęp do wiarygodnych informacji, ale trzeba to robić w sposób uczciwy – mówił Andrzej Pietrasik*, burmistrz Płońska. W ekspertyzie prawnej profesor **Michał Kulesza** zwracał uwagę, że: „ustawodawca nie stwarza administracyjno-prawnych czy też ustrojowych barier dla działalności wydawniczej jednostek samorządu terytorialnego, w tym w szczególności polegającej na wydawaniu tzw. prasy lokalnej, jeżeli cel tej działalności mieści się w ramach ustawowo określonych (a więc gdy dotyczy spraw przede wszystkim związanych z daną jednostką samorządu terytorialnego, jej rozwojem i promocją czy też promocją «idei samorządowej», lub też służących samorządowi terytorialnemu). Nie ulega bowiem wątpliwości, iż w ten sposób jednostki samorządowe realizują zadanie służące ich promocji i informowaniu mieszkańców – jak wskazują odpowiednie ustawy ustrojowe”. Więcej – **TUTAJ**.

Joanna Proniewicz

Z Komisji Wspólnej...

Powiększony skład Komisji

O źródłach finansowania zadań gminnych związanych z tzw. uproszczonymi audytami budynków gmin oraz o konieczności zwiększenia środków na programy związane ze utylizacją azbestowych dachów rozmawiali członkowie Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego 25 października br. Powitano też nowych członków Komisji.

W październikowym spotkaniu KWRIST po raz pierwszy wzięli udział nowi członkowie strony samorządowej: Adam Neumann, prezydent Gliwic oraz Jacek Gursz, burmistrz Chodzieży jako przedstawiciele Ogólnopolskiego Porozumienia Organizacji Samorządowych (OPOS) oraz Adam Ciszkowski, burmistrz Halinowa i Remigiusz Górniak, zastępca burmistrza Sulejówka - z ramienia Związku Samorządów Polskich (ZSP). Do tej pory mogli oni uczestniczyć w pracach Komisji jako obserwatorzy z głosem doradczym. Nowelizacja ustawy o Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego oraz o przedstawicielach Rzeczypospolitej Polskiej w Komitecie Regionów Unii Europejskiej z 13 lipca 2023 roku - do 6 organizacji samorządowych tworzących do tej pory stronę samorządową KWRIST - wprowadziła dodatkowo po dwóch przedstawicieli OPOS i ZSP. Stało się tak, mimo sprzeciwu korporacji samorządowych, a także samego OPOSu. O 4 przedstawicieli zwiększył się również skład strony rządowej. Obecnie więc każda ze stron liczy po 16 członków, Komisja Wspólna składa się więc z 32 członków.

O pieniądze na uproszczone audyty energetyczne

Kwestia finansowania zadań związanych z opracowaniem uproszczonych audytów energetycznych powróciła na Komisji, gdyż nie udało się wypracować dobrego rozwiązania podczas październikowego spotkania Zespołu ds. Energii, Klimatu i Środowiska. Jak przypominał sekretarz strony samorządowej, Marek Wójcik, nowelizacja ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów oraz centralnej ewidencji emisyjności budynków wprowadziła

dodatkowe obowiązki dla gmin, wskazując że źródłem ich finansowania będą Wojewódzkie Fundusze Ochrony Środowiska. Minęły już ponad 2 lata, a nadal nie ma pieniędzy na realizację audytów. Dlatego strona samorządowa zgłasza wniosek, by NFOŚ wprowadził ogólnopolski program, przeznaczony na realizację tych audytów. Dzięki temu zadanie byłoby realizowane jednolicie w skali całego kraju. Prezydent Gliwic, Adam Neumann apelował, by przeprowadzać profesjonalne audyty: - *Jeśli coś robimy, róbmy to porządnie. Robienie uproszczonych audytów energetycznych za kwotę 200 zł, o jakiej się mówiło za zebrań pobieżnych danych z budynków nie ma wielkiego sensu. Uproszczony audyt obarczony jest błędem aż do 400%. Jeśli na jego podstawie mieszkaniac zmodernizuje swój system grzewczy i zacznie marznąć już w listopadzie, to będzie miał do nas pretensje. Dobry audyt kosztuje dziś na rynku około 2,5 tysiąca zł. Jeżeli w Polsce jest 5 mln budynków, to potrzeba 12,5 mld zł na realizację tego zadania.* Samorządowcy nie zgadzają się, by dopłacać do audytów ze swoich środków własnych. Dyrektor Agnieszka Sosnowska z MKiŚ



W październikowym spotkaniu KWRIST po raz pierwszy wzięli udział nowi członkowie strony samorządowej.

Fot. H. Hendrysiak

poinformowała, że w nowelizacji ustawy znalazły się zapisy dotyczące finansowania zadań z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska oraz funduszy wojewódzkich ze względu na zmianę zapisów o termomodernizacji i remontach. Dotyczyło to np. modyfikacji programu „Czyste powietrze”. Zgodnie z przepisami resort klimatu i środowiska zapewni finansowanie tych zadań, także na dodatkowe etaty. Jednak w zakresie ustawy o ochronie środowiska nie znajdują się zadania w zakresie audytu. Jako że ustawę przygotował resort rozwoju i technologii, a nie było żadnego przedstawiciela na posiedzeniu Komisji, ustalono, że szczegółowa dyskusja odbędzie się na listopadowym Zespole ds. Klimatu i Środowiska.

Program usuwania azbestu

Informację na temat zakresu wsparcia procesu utylizacji azbestowo-cementowych

pokryć dachowych z Wojewódzkich Funduszy Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przedstawił Leszek Tokarczyk, koordynator Ogólnopolskiego programu finansowania usuwania wyrobów zawierających azbest w z NFOŚiGW. Przypomniał on, że program trwa już wiele lat. W ostatnich latach na utylizację azbestu NFOŚ przeznaczał 10 mln zł rocznie, a w tym roku zwiększył pulę do 110 mln zł. Na dziś nie ma zagrożenia, że zabraknie środków na zadania związane z utylizacją wyrobów z azbestu. Program będzie kontynuowany, a planowana alokacja to 150 mln zł. Środki są przekazywane funduszom wojewódzkim, największe kwoty trafiają tam, gdzie jest największy problem, czyli do Polski Wschodniej. NFOŚ widzi zagrożenie w tym, że wiele gmin nie składa wniosków o usuwanie azbestu.

Jak mówił Krzysztof Iwaniuk, przewodniczący Związku Gmin Wiejskich RP, sytuacja jest bardzo trudna, bo - według raportu Najwyższej Izby Kontroli - w ciągu 12 lat działania programu, zdołaliśmy usunąć zaledwie 17% azbestu, czyli 8,5 mln ton. Jeśli dalej będziemy działać w takim tempie, to pozbedziemy się tego bardzo szkodliwego dla zdrowia materiału dopiero za 50 lat, a termin graniczny to 2035 rok. Tymczasem dofinansowanie z NFOŚ pokrywa dziś średnio 10% całkowitych kosztów utylizacji azbestu. To zdecydowanie za mało, jako że sytuacja finansowa gmin jest trudna. Należałoby też odejść od kryterium dochodowego, jako że likwidacja azbestu to ważna kwestia zdrowotna.

Są też miejsca w Polsce, gdzie problem azbestu jest wyjątkowo dotkliwy, np. we Fromborku - gdzie jest tak dużo tego materiału, że w obecnym tempie jego usuwanie potrwa 149 lat! Z kolei Szczucin miał na swoim terenie fabrykę eternitu (czyli materiału budowlanego produkowanego z azbestu i cementu), po której pozostało aż 1,5 mln ton (!) niebezpiecznego odpadu.

Nie ma też w Polsce pełnej ewidencji azbestu na dachach i infrastrukturze wodociągowej. Warto by dopisać ten element do danych zbieranych przy okazji przeprowadzania audytu budynków - to kapitalna możliwość zewidencjonowania przynajmniej dachów z azbestu.

Ze względu na nieobecność przedstawicieli Ministerstwa Rozwoju i Technologii, które odpowiada za program, dyskusja również na ten temat odbędzie się na listopadowym Zespole ds. Energii, Klimatu i Środowiska.

hh

Ranking Fundacji Miasto

Zielone Finanse Samorządowe

Bydgoszcz, Jawor i Ścinawa oraz gmina wiejska Wierchlas to zwycięzcy opublikowanego pierwszy raz Rankingu Zielonych Finansów Samorządowych. Został on ogłoszony podczas tegorocznego Europejskiego Forum Samorządowego - Local Trends 2023, który odbywał się 17 i 18 października w Poznaniu.

Ranking przygotowała Fundacja Miasto na podstawie Indeksu Zielonych Finansów Samorządowych, który opracowali naukowcy z Instytutu Finansów Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu. Indeks ten umożliwia zbadanie „stopnia zazielenienia” finansów samorządowych, w tym również ocenę poziomu lokalnego bezpieczeństwa środowiskowego. Co skłoniło badaczy, by zająć się tą tematyką? Była to po pierwsze rosnąca rola polityk klimatycznych realizowanych na poziomie światowym, krajowym i lokalnym. Kolejnymi determinantami były zagrożenia lokalne wynikające z niekorzystnych zmian klimatycznych oraz wzrastające oczekiwania społeczne co do przeciwdziałania im. I wreszcie nałożenie nowych obowiązków na sektor finansowy w zakresie finansowania inwestycji zrównoważonych środowiskowo.

- *Od kilku lat obserwujemy znaczący zwrot w zakresie zielonego budżetowania* - mówiła dr hab. Kamilla Marchewka-Bartkowiak, prof. UEP podczas debaty na temat Zielonych Finansów Samorządowych podczas kongresu Local Trends. - *Okolo 60 państw już wprowadziło „zielone budżetowanie”, a dwie trzecie krajów Unii Europejskiej zadeklarowało taki ruch. Warto jednak podkreślić, że samorządy, które wprowadzają „zielone” budżety, robią to bardziej kompleksowo niż rządy krajowe.*

Zazielenienia budżetów lokalnych niesie konkretne korzyści dla władz lokalnych. Są nimi z pewnością efektywniejsze gospodarowanie środkami na inwestycje zielone, poprawa skuteczności pozyskiwania i wydatkowania środków dedykowanych ochronie środowiska, a także większa efektywność zarządzania lokalnymi zasobami naturalnymi. „Zielony” budżet umożliwia ponadto poprawę w zakresie przeciwdziałania i skuteczności zarządzania lokalnymi kryzysami środowiskowymi czy polepszenie wiedzy i świadomości społeczności lokalnej co do zadań samorządowych w zakresie ochrony środowiska i włączenie się w ich realizację. Może

stanowić wyraźny sygnał realizacji przez władze lokalne celów polityki środowiskowej, w tym przeciwdziałania i adaptacji do zmian klimatu.

Zespół badaczy z Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu w oparciu o analizy „zielonych” budżetów samorządowych w Polsce opracował zestaw rekomendacji. Pierwsza z nich opiera się na uznaniu budżetu zielonego jako budżetu „znacznego” i zakłada wprowadzenie konieczności przeznaczania zielonych dochodów na zielone wydatki. Eksperti podkreślają także wymóg przeznaczenia nadwyżki operacyjnej zielonego budżetu na zielone wydatki majątkowe i mówią o tym, że niewykorzystane środki na ten cel powinny zostać przeznaczone na wydatki zrównoważone środowiskowo w kolejnych latach jako przychody. Mówią o konieczności wyodrębnienia w klasyfikacji budżetowej zielonych pozycji po stronie przychodów i rozchodów oraz analogicznie dla kosztów obsługi długu.

- *Z wielu badań wynika, że świadomość klimatyczna wśród Polaków jest wysoka. Zdają oni sobie sprawę, że zmiany klimatyczne będą ich bezpośrednio dotyczyć i że będą niosły ze sobą zwiększone obciążenia fiskalne* - mówi prof. Kamilla Marchewka-Bartkowiak. I przypomina, że od 2019 r. sektor bankowy kładzie mocny nacisk na ocenę ryzyka środowiskowego, a niebawem banki udzielając kredytu będą zobowiązane do wprowadzenia oceny wpływu inwestycji na środowisko.

- *Nie ma odwrotu od polityki, która związana jest ze zmianami klimatu* - mówił podczas debaty burmistrz Jawora Emilian Bera. - *Dziś już kilka parametrów ma znaczący wpływ na życie i funkcjonowanie także mniejszych miast, np. gwałtowne zjawiska atmosferyczne czy rosnące ceny energii. Samorząd musi dokonywać analiz i w oparciu o nie podejmować decyzje.*

W stworzonym na podstawie Indeksu Zielonych Finansów Samorządowych Rankingu nagrodzono samorządy za realizowaną politykę prośrodowiskową. Ocenie podlegały głównie aspekty finansowe związane m.in. z poziomem zielonych wydatków inwestycyjnych w okresie 2018-2022, ale także wyniki niefinansowe, przekładające się na poziom bezpieczeństwa środowiskowego. Tym samym ranking uwzględnia zaangażowanie finansowe, jak również jego efekty uzyskiwane przez gminy i miasta.

(epe)

Liderzy i Laureaci Rankingu w poszczególnych kategoriach:

Gminy miejskie

Miejsce	Nazwa JST	Wartość Indeksu Zielonych Finansów Samorządowych (skala od 1-0)
1	JAWOR	0,775388
2	DYNÓW	0,731747
3	CHEŁMŻA	0,682717
4	PABIANICE	0,675502
5	ŚWIERADÓW-ZDRÓJ	0,668995
6	JÓZEFÓW	0,643941
7	WOJCIESZÓW	0,626428
8	BRAŃSK	0,605497
9	GOZDNICA	0,603023
10	IŁAWA	0,600081

Gminy miejsko-wiejskie

1	ŚCINAWA	0,708398
2	MIECHÓW	0,666292
3	BRZESZCZE	0,656783
4	NOWE BRZESKO	0,653262
5	ZELÓW	0,633668
6	TŁUSZCZ	0,631422
7	BOLKÓW	0,621509
8	SULĘCIN	0,616279
9	HALINÓW	0,616011
10	GŁUSZYCA	0,615220

Miasta na prawach powiatu

1	BYDGOSZCZ	0,536847
2	M. ST. WARSZAWA	0,514653
3	ELBLĄG	0,503340
4	GORZÓW WIELKOPOLSKI	0,494925
5	GDYNIA	0,487230
6	DĄBROWA GÓRNICZA	0,457899
7	POZNAŃ	0,421460
8	ZIELONA GÓRA	0,414533
9	GDAŃSK	0,410471
10	PIOTRKÓW TRYBUNALSKI	0,410046

Więcej informacji

Jak rozwiązać problemy samorządów (3)

Diagnozy i recepty na środowisko i transport

Podczas obchodów Dnia Samorządu Terytorialnego 27 maja 2023 r. w Senacie RP Związek Miast Polskich i Unia Metropolii Polskich wraz z innymi organizacjami - Związkiem Powiatów Polskich, Związkiem Województw RP, Związkiem Gmin Wiejskich RP, Ogólnopolskim Związkiem Pracodawców Szpitali Powiatowych, Ogólnopolską Federacją Organizacji Pozarządowych oraz Instytutem Badań Oświatowych - przedstawiły „Diagnozy i recepty na główne problemy SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO 2023”.

W dokumencie zaprezentowanym w Senacie zostały pokazane tylko najważniejsze sprawy, które najbardziej ograniczają polską samorządność. Pisaliśmy wcześniej o finansach, ustroju i oświacie, teraz pokażemy propozycje zmian ustrojowych i recepty na uzdrowienie środowiska, i transportu.

Wsparcie dla gospodarki komunalnej

Jak wskazują samorządowcy w diagnozie dotyczącej klimatu i środowiska, narastający od 2019 r. kryzys w energetyce lokalnej, spowodowany wzrostem cen surowców, uprawnień do emisji CO₂ i rosnącą inflacją, dodatkowo pogłębił kryzys globalny, wywołany przez agresję Rosji na Ukrainę. Jednocześnie nie stworzono warunków prawnych ani finansowych, które zwiększałyby lokalną odporność na kryzysy zewnętrzne i samodzielną w organizowaniu lokalnej gospodarki z wykorzystaniem własnych zasobów. Brakuje też wystarczającego wsparcia finansowego dla gospodarki komunalnej, zwłaszcza w tych dziedzinach, w których rosną wymagania stawiane społecznościom lokalnym w związku z wyzwaniem klimatu, czy szerzej - środowiskowymi. Kolejne zmiany przepisów międzynarodowych będą skutkować dalszym wzrostem obciążeń społeczności lokalnych kosztami niezbędnej rozbudowy czy modernizacji infrastruktury lokalnej. Środki, które Polska ma otrzymać na transformację energetyczną z różnych źródeł, powinny być jak najlepiej wykorzystane i stać się kołem zamachowym dla unowocześniania różnych dziedzin polskiej gospodarki.

Usunąć bariery wytwarzania energii z odpadów

Dlatego konieczne jest szybkie zapewnienie niezbędnych warunków dla optymalnego zaplanowania i wdrożenia transformacji energetycznej Polski lokalnej i regionalnej. Należy pilnie opracować i uchwalić ustawy o zielonej transformacji miast i gmin (kamień milowy 2023) oraz zlikwidować bariery prawne w zakresie produkcji i przesyłu zielonej energii z biogazu i OZE w ramach efektywnej i taniej gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. Wśród pilnych postulatów jest również usunięcie barier prawnych w wytwarzaniu energii z termicznego przetwarzania odpadów oraz zmiany w ustawie o gospodarce komunalnej i prawie energetycznym oraz prawie zamówień publicznych. Te ostatnie są niezbędne do umożliwienia wzajemnej wymiany i udostępniania posiadanych zasobów lub wytwarzanych produktów pomiędzy gminami i ich jednostkami, jeżeli daje to korzyści ekonomiczne społecznościom lokalnym, a także zapewnienia samodzielności energetycznej gospodarki komunalnej.

Zrównanie statusu dla biogazu

Przepisy ustawy Prawo energetyczne dopuszczają nieliczne wyjątki od obowiązku posiadania koncesji na wytwarzanie energii elektrycznej. Jednym z nich jest wytwarzanie energii elektrycznej w instalacjach wykorzystujących wyłącznie biogaz rolniczy. Reglamentacja działalności gospodarczej, w której do wytwarzania energii elektrycznej wykorzystywany jest wyłącznie biogaz rolniczy, ma formę znacznie mniej restrykcyjną niż obowiązek posiadania koncesji. Analogiczne rozwiązanie nie zostało przewidziane w stosunku do innych rodzajów biogazu, w tym biogazu mającego szczególne znaczenie na obszarach miejskich, tj. biogazu pochodzącego ze składowisk odpadów oraz z oczyszczalni ścieków. Dlatego proponuje się zrównanie statusu wszystkich rodzajów biogazu i wprowadzenie regulacji, zgodnie z którą również wytwarzanie energii elektrycznej z biogazu innego niż biogaz rolniczy podlega reglamentacji w drodze wpisu do rejestru, a nie w drodze koncesjonowania. Te propozycje legislacyjne dotyczące zrównania sposobu regulacji działalności wykorzystującej rodzaje biogazu inne niż

biogaz rolniczy powinny w ocenie samorządowców znaleźć się w projekcie zmian do projektu ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw, oznaczonego numerem UC99 (w wersji z dnia 6 marca 2023 r.).

Wzmocnić rozwój energetyki lokalnej

Propozycje legislacyjne dotyczą również doprecyzowania zakresu zadań własnych gminy w dziedzinie energetyki w kontekście obecnych kierunków rozwoju rynku energii. Od szeregu lat wyraźnie dostrzegalny jest trend rozwoju rynku energii w kierunku energetyki rozproszonej, opartej na odnawialnych źródłach energii. Kierunek ten dostrzegalny jest zarówno w sferze technologicznej (wzrastająca popularność wykorzystywania instalacji fotowoltaicznych, pomp ciepła i innych podobnych rozwiązań), jak i regulacyjnej. Gminy, które są najbliższej społeczności, mają istotny wpływ na kształtowanie się pożądanych wzorców czy zachowań. Rozwojowi odnawialnych źródeł energii nie towarzyszyły jednak do tej pory zmiany w podstawowej dla działalności gmin ustawie o samorządzie gminnym. Regulacja ta nie odnosi się w żaden sposób do kluczowej roli, jaką mogą odegrać samorządy lokalne w transformacji energetycznej – w kierunku bardziej zrównoważonego, opartego o zeroemisyjne źródła systemu energetycznego.

Proponowane zmiany legislacyjne dotyczą dodania do dotychczasowych przepisów regulujących zadania własne gminy w dziedzinie energetyki regulacji podkreślających rolę gmin w dziedzinie energetyki odnawialnej i efektywności energetycznej. Mają one również ułatwić podejmowanie decyzji inwestycyjnych przez gminy, dzięki wyeliminowaniu wątpliwości dotyczących zakresu zaangażowania gminy w działania na rynku energii odnawialnej. Katalog działań dopuszczonych na gruncie proponowanych przepisów jest katalogiem otwartym, który umożliwi gminom podejmowanie też nowych rodzajów aktywności w dziedzinie energetyki odnawialnej i efektywności energetycznej, dotychczas niezidentyfikowanych. Jednocześnie proponowane regulacje nie ograniczają zakresu działalności gminy jedynie do jej terytorium, ze względu na dopuszczone w innych przepisach prawa formy współpracy gminy z podmiotami niemającymi miejsca zamieszkania czy siedziby na jej terenie (np. w ramach spółdzielni energetycznej).

Spółdzielnie energetyczne dla miast

Zgodnie z obecnie obowiązującymi regulacjami, spółdzielnia energetyczna może działać wyłącznie na terenie gmin wiejskich lub miejsko-wiejskich. Oznacza to,

że znaczna część ludności Polski nie może skorzystać z potencjału tej formy organizacji społecznej w dziedzinie energetyki – i to pomimo tego, że to w miastach koncentruje się większa część konsumpcji energii przez gospodarstwa domowe. Takie sztuczne ograniczenie terytorialnego obszaru rozwoju spółdzielni energetycznych nie znajduje uzasadnienia społecznego ani ekonomicznego. Dlatego zaproponowano modyfikację przepisów ustawy z dnia 15 lutego 2015 r. o odnawialnych źródłach energii, która umożliwi działanie spółdzielni energetycznych również na terenie miast. Wprowadzenie tych zmian powinno spowodować wzrost liczby aktywnie działających spółdzielni energetycznych oraz może w znaczący sposób przyczynić się do rozwoju OZE i aktywizacji obywateli w dziedzinie energetyki.

Żeby skutecznie rozwijać energetykę lokalną, należy też przeznaczyć część środków ze sprzedaży praw do emisji CO₂ na modernizację energetyki, w tym połowę z nich właśnie na energetykę lokalną (jest przygotowany projekt zmiany ustawy z dnia 12 czerwca 2015 r. o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych).

Obywatelskie społeczności energetyczne

Propozycje legislacyjne dotyczą także obywatelskiej społeczności energetycznej. Zostały one przygotowane jako zmiany do projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw. Chodzi o zaimplementowanie do polskiego porządku prawnego instytucji obywatelskich społeczności energetycznych. Projektodawcy zdecydowali się na doprecyzowanie form, w których może działać taka społeczność. Umożliwienie obywatelskim społecznościom energetycznym funkcjonowania w formie spółki osobowej wyklucza z uczestnictwa w tych społecznościach gminy jako jednostki samorządu terytorialnego, które zostały wprost wymienione w przywołanych wyżej definicjach społeczności energetycznych jako ich potencjalni członkowie. W kontekście wiodącej roli miast w zakresie transformacji energetycznej i lokalnego wymiaru działania społeczności energetycznych, rozwiązania formalne wykluczające gminy z udziału w społecznościach energetycznych powinny zostać usunięte.

Aby zapewnić wysoką jakość usług wodociągowych

Pilna jest likwidacja barier w uwzględnianiu wzrostu kosztów w taryfach wodno-ściekowych. Jest już gotowy projekt zmiany ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym

odprowadzaniu ścieków. Od dłuższego czasu narasta spór między regulatorem taryf za wodę i ścieki a przedsiębiorstwami wodociągowo-kanalizacyjnymi w zakresie zmian taryf, wynikających z dynamiki zjawisk ekonomicznych, występujących z przyczyn niezależnych od tych podmiotów (inflacja, kryzys energetyczny, skokowe zmiany cen mediów, materiałów i usług zewnętrznych, wojna w Ukrainie). Spory wynikają z braku w ustawie mechanizmu korekcyjnego, analogicznego jak obowiązujący w Prawie energetycznym. Zamiast tego wymagana jest pełna procedura ustalania nowej taryfy, a nie jej korekta, która obecnie jest możliwa wyłącznie w przypadku zmiany stawki podatku od towarów i usług. Przeciagające się procedury oraz częste odmowy zatwierdzenia taryfy z przyczyn innych niż uwarunkowania zewnętrzne powodują, że przedsiębiorstwa tracą zdolność bieżącego zapewnienia odbiorcom usług na wymaganym poziomie. Projekt wprowadza rozwiązanie, które umożliwi korektę taryf w trybie analogicznym jak przewidziany w Prawie energetycznym dla dostawców ciepła i ciepłej wody. Projekt nakłada również na organ regulacyjny obowiązek przedstawiania w formie pisemnej wyników przeprowadzonych analiz i weryfikacji oraz uzasadnienia decyzji odmownej w postępowaniu. Z kolei projekt ustawy w tej sprawie (**druk senacki nr 928**), którego celem jest powrót do rozwiązań prawnych obowiązujących przed wprowadzeniem zmian w ustawie z dnia 7 czerwca 2001 r., przygotował Senat. Został on pozytywnie zaopiniowany przez Zarząd ZMP w Radomiu. Zdaniem samorządowców trzeba też zapewnić wystarczające środki na rozwój kanalizacji terenów wiejskich (niedawna transza 4 mld zł, to mniej niż 10% faktycznych potrzeb w tym zakresie), a także urealnienie finansowania działań w zakresie usuwania odpadów zalegających.

Recepta na transport

Jak czytamy w diagnozie stanu w tej dziedzinie, chociaż sieć dróg samorządowych jest podstawą lokalnego układu komunikacyjnego, to niestety rozwiązania prawne sprawiły, że nie jest ona uporządkowana, a brak odpowiedniego finansowania sprawia, że jej stan pozostawia wiele do życzenia, szczególnie na obszarach peryferyjnych.

W roku 2003 subwencję drogową dla powiatów i województw zastąpiono odpowiednio zwiększonym udziałem tych JST we wpływach z podatku PIT (obliczonym według ówczesnych wskaźników). Ostat-

nie zmiany w systemie podatkowym spowodowały znaczące ubytki w dochodach JST z podatku PIT, w tym oczywiście także tej ich części, która miała umożliwiać finansowanie utrzymania i rozwoju dróg powiatowych i wojewódzkich. Wprowadzenie funduszu celowego, wspierającego JST dotacjami na modernizację i rozbudowę dróg nie zapewnia utrzymania zdolności finansowania tych zadań na poziomie ustalonym w 2003 r.

Sprawny system publicznego transportu zbiorowego jest kluczowy dla zapewnienia mobilności społecznej, dostępu do usług publicznych, a także do przeciwdziałania depopulacji obszarów peryferyjnych. Obecne rozwiązania prawne nie gwarantują długofalowego utrzymania takiego systemu. Przekazanie samorządom województw finansowania kolei regionalnych nastąpiło wraz z ustalonym w momencie przekazania zwiększeniem ich udziału w podatku CIT. Jednak koszty funkcjonowania tych kolei rosną szybciej niż wpływy z CIT, wskutek czego powstaje luka przewozowa, która tylko w latach 2010-2018 wynosiła łącznie 5,6 mld zł.

Niezbędne zmiany finansowe na drogi

Dlatego w pracach nad zmianami w systemie finansów samorządowych trzeba uwzględnić fakt, że środki na drogi, które wcześniej stanowiły część drogową subwencji ogólnej, uwzględniono w udziałach JST we wpływach z podatku PIT – zatem każdy ubytek dochodów z tego źródła automatycznie zmniejsza zdolność finansowania utrzymania i rozbudowy dróg ze środków własnych JST. To dodatkowy argument za zwiększeniem udziału JST we wpływach z podatku PIT. Należy ponadto uwzględnić to, że koszty przewozów regionalnych, ujęte w zwiększonych udziałach województw we wpływach z podatku CIT, rosną szybciej niż te wpływy. Dlatego trzeba zwiększyć udziały województw we wpływach z CIT. Konieczne jest też zapewnienie adekwatnej do wzrostu kosztów waloryzacji dopłat do przewozów autobusowych

Samorządowcy uważają, że trzeba stworzyć narzędzia umożliwiające racjonalizację sieci dróg, poprzez korektę i przestrzeganie ustawowych przesłanek zaliczenia do danej kategorii dróg, a także wzmocnić rolę organizatorów publicznego transportu zbiorowego, w szczególności poprzez możliwość stosowania przez nich prawa wyłącznego.

Wszystkie te zmiany zostały przygotowane w postaci konkretnych projektów ustaw, które są dostępne TUTAJ.

(jp)

Europejska Stolica Kultury 2029

Cztery miasta w finale

Katowice wraz z Górną Śląską-Zagłębiowską Metropolią, Lublin, Bielsko-Biała i Kołobrzeg zostały wybrane przez ekspertów spośród 12 polskich miast kandydujących do tytułu Europejskiej Stolicy Kultury. 27 października przedstawiono wyniki I etapu naboru.

W naborze na Europejską Stolicę Kultury 2029 zdecydowało się wziąć udział aż 12 miast: Bielsko-Biała, Bydgoszcz, Jastrzębie-Zdrój, Katowice, Kielce, Kołobrzeg, Lublin, Opole, Płock, Pszczyna, Rzeszów i Toruń. W dniach 24-26 października w Warszawie odbywały się rozmowy preselekcyjne z 12 miastami. Wnioski były oceniane przez panel niezależnych ekspertów, który składał się z 10 osób wyznaczonych przez Parlament Europejski, Radę UE, Komisję Europejską i Komitet Regionów, a także dwóch ekspertów wyznaczonych przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Tytuł Europejskiej Stolicy Kultury przyznawany jest od 1985 roku. Działanie na rzecz „Europejskich Stolic Kultury” ma na celu ochronę i promowanie bogactwa i różnorodności kultur w Europie oraz podkreślanie ich cech wspólnych, przy jednoczesnym zwiększaniu poczucia przynależności obywateli do wspólnej przestrzeni kulturowej. Zachęca do wzajemnego zrozumienia i dialogu międzykulturowego, a także do wyeksponowania wspólnego dziedzictwa kulturowego. Ma również na celu wspieranie wkładu kultury w długoterminowy rozwój miast, które mogą włączyć w działania otaczające je obszary, zgodnie z ich indywidualnymi strategiami i priorytetami. Miasto, które zostaje Europejską Stolicą Kultury, przez rok realizuje specjalny program kulturalny, korzysta też z inwestycji, które mają przyczynić się do jego rewitalizacji i wspomóc długoterminowy rozwój. Początkowo tytuł otrzymywało jedno miasto, od 2001 roku – dwa miasta z UE, a co kilka lat trzy – wspólnie z krajem stowarzyszonym lub kandydującym do UE. W 2029 r. polskie miasto zostanie Europejską Stolicą Kultury po raz trzeci. Do tej pory tym zaszczytnym tytułem zostały wyróżnione dwa miasta: Kraków w 2000 roku i Wrocław w 2016 roku. W 2029 r. Europejskimi Stolicami Kultury będą miasto polskie i miasto reprezentujące Szwecję. Pod koniec października zapadła decyzja panelu ekspertów i na tzw. krótkiej liście

finalistów pozostały: Lublin, Kołobrzeg, Bielsko-Biała i Katowice wraz z Górną Śląską-Zagłębiowską Metropolią.

Lublin – „Re:union”

Lublin, jako jeden z najstarszych i najbardziej zróżnicowanych ośrodków kultury w Polsce, ma do zaoferowania bogate i unikalne dziedzictwo kulturowe. Miasto jest znane z wielu osiągnięć artystycznych, festiwali oraz inicjatyw społecznych promujących różnorodność i aktywność kulturalną. **Hasłem przewodnim aplikacji Lublina o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury 2029 jest „Re:union”.**

– Lublin dzięki swojemu naturalnemu położeniu między wschodem a zachodem Europy może zaproponować nową jakość, spojrzenie i wizję unii, jako wspólnoty, którą spaja kultura. W aplikacji konkursowej odwołujemy się do idei Unii Lubelskiej i pamięci o wielo-

„Wolni z wolnymi, równi z równymi”, podstawowa idea zawartego niegdyś traktatu, zachowuje swą aktualność także dzisiaj, gdy proces integracji europejskiej nabiera nowej dynamiki – czytamy na stronie lublin2029.pl. Hasło **RE:UNION**, zaproponowane przez Lublin, zachęca do pytań o nową wspólnotowość, świadomość odrębności i unikalności przy działaniu w kooperacji. Wskazuje na niewidzialną sieć połączeń pomiędzy krajami Europy Wschodniej, na powiązania między sztuką, nauką, sportem, sektorem kreatywnym i biznesem. **RE:UNION** wzmocni je, umożliwiając przepływ doświadczeń, wiedzy i krytycznej refleksji, które uruchomią synergiczne działania na rzecz realnego, zrównoważonego rozwoju miasta.

Aplikacja Lublina w konkursie o tytuł ESK 2029 została stworzona wspólnie ze środowiskiem kulturalnym miasta: artystami, społecznikami, animatorami i aktywistami. Koordynatorem działań aplikacyjnych jest Centrum Kultury w Lublinie.

– Wierzymy, że otrzymanie tytułu może wzmocnić pozycję Lublina, jako ważnego ośrodka kulturalnego w Europie oraz otwo-



Kołobrzegski zespół, który pracował przy aplikacji miasta do konkursu ESK 2029, po ogłoszeniu wyników I etapu konkursu. Fot. www.i-kołobrzeg.pl

narodowej Rzeczypospolitej, jednak perspektywa dzisiejszej wielokulturowości widocznej na ulicach Lublina jest dla nas faktycznym punktem odniesienia. Mozaika kultur i narodowości jaką się staliśmy w ostatnich latach jest niezwykle inspirująca, zachęca do pytań o nową wspólnotowość, świadomość odrębności i unikalności, tolerancji i wolności przy jednoczesnym działaniu w idei współpracy, czyli wartościach kluczowych w Europejskiej Stolicy Młodzieży Lublin 2023, którą w tym roku jesteśmy – mówi Beata Stepaniuk-Kuśmierzak, Zastępczyni Prezydenta Miasta Lublin ds. Kultury, Sportu i Partycypacji.

rzy nowe możliwości współpracy i wymiany doświadczeń z innymi miastami na całym kontynencie. W procesie ubiegania się o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury Lublin będzie kontynuował wspieranie artystek i artystów, prace nad rozwojem infrastruktury kulturalnej oraz innowacyjnymi projektami, które promują współpracę międzynarodową i wymianę kulturalną – mówi Krzysztof Żuk, Prezydent Miasta Lublin.

Kołobrzeg – Siła lokalnej społeczności

Aby zostać Europejską Stolicą Kultury, nie trzeba być wielomilionową metropolią. Po

tytuł ten coraz częściej sięgają małe miasta stawiające jednak na ciekawe projekty, kształtujące lokalne więzi poprzez kulturę, a zarazem integrujące Europejczyków wokół wspólnych wartości. Unia Europejska w sposób szczególny zachęca mniejsze miasta do aplikowania, podkreślając, że ich siłą nie są wielkie budżety na marketing i promocję, a **kreatywność, unikalność pomysłów i entuzjazm mieszkańców**. To właśnie od lokalnego zaangażowania i udziału mieszkańców, artystów, dziennikarzy, przedsiębiorców zależy, na ile historia opowiedziana przez Kołobrzeg będzie autentyczna i przekonująca.

Dlaczego Kołobrzeg startuje do tytułu Europejskiej Stolicy Kultury? – na to pytanie odpowiada Michał Merczyński, inicjator kultury, ekspert współpracujący z Kołobrzegiem. – To nie jest kandydatura oczywista, ale te wszystkie oczywiste miasta już ten tytuł dostały. Używając bliskich kołobrzeżanom porównań: teraz wszystkie ręce na pokład i dopłyniemy. Dlaczego? Bo to właśnie Kołobrzeg ma najczystsze powietrze w Polsce i najpiękniejsze plaże, nigdzie w Polsce nie ma tylu miejsc noclegowych w tak wysokim standardzie, macie kilka wspaniałych wydarzeń i wybitnych twórców kultury. Mamy też poparcie regionalnych instytucji kultury, dzięki czemu jesteśmy w stanie zaangażować mieszkańców całego Pomorza.

– Kołobrzeg wreszcie postawił kulturę na pierwszym miejscu. Chcę, żeby wszystkie wypracowane wnioski i pomysły doczekały się realizacji. Dlatego w projekcie budżetu na rok 2024 znajdują się projekty wykraczające poza dotychczasowe działania miasta w sferze kultury. Dziękuję zespołowi pracującemu nad aplikacją za wysiłek i zaangażowanie oraz wszystkim osobom, które wspierają nasze działania dotyczące kultury w szerokim tego słowa znaczeniu – mówi prezydent miasta Anna Mieczkowska.

– Podstawowym celem naszej pracy było nadanie kierunku rozwojowi Kołobrzegu we współpracy ze wszystkimi zainteresowanymi środowiskami z miasta i regionu. Wypracowane wspólnie programy kontynuujemy i rozwijamy. Zrównoważony rozwój to jest nasz cel i do niego będziemy dążyć wspólnymi siłami – uważa Krzysztof Landsberg, współautor aplikacji Kołobrzegu i kierownik Laboratorium Kultury Adebar.

Udział w konkursie stanowił bodziec mający stymulować rozwój środowiska kulturalnego Kołobrzegu. Szerokie spektrum działań podejmowanych już zimą 2023 roku ma kreować i definiować lokalną społeczność, służyć wzmocnieniu więzi wśród mieszkańców, zwiększać udział kultury w życiu społecznym miasta oraz wspierać turystykę kulturową.

Jednym z wiodących aspektów analizowanych przy tworzeniu aplikacji jest poprawa atrakcyjności i użyteczności przestrzeni publicznych poprzez działania kulturalne oraz wspieranie powstawania nowych miejsc kultury i spędzania czasu wolnego. W planach jest przekazanie przez miasto kolejnych obiektów w ręce ludzi kultury, stowarzyszeń, fundacji, muzeów, instytucji kultury. Więcej na k2029.eu.

Bielsko-Biała – Miasto spłotów

– Po pół roku bardzo wyteżonej pracy, w którą zaangażowało się ponad tysiąc osób, po wielu spotkaniach, panelach dyskusyjnych i warsztatach możemy ogłosić sukces – mówi prezydent Bielska-Białej Jarosław Klimaszewski, dziękując wszystkim bielszczanom za czynny udział w tworzeniu fantastycznego dziedzictwa kulturowego i historycznego. – Teraz, kilka minut po ogłoszeniu werdyktu, zabieramy się do dalszej pracy.

Pogranicze to zawsze przestrzeń wielowymiarowa i intrygująca, będąca detektorem nadchodzących zmian. To tu, jak w soczewce, można przyglądać się efektom wielkiej polityki, rewolucji gospodarczych, społecznych i kulturowych. Takim miejscem od wieków było Bielsko-Biała – dwumieście na styku kultur, państw, świata przyrody i cywilizacji. – Nasz program opieramy właśnie na **pogranicznych doświadczeniach miasta i jego włókienniczym dziedzictwie** – czytamy w aplikacji Bielska-Białej do konkursu „ESK 2029”. – To wyjątkowy spłot żywej tkanki miasta z wielokulturową tradycją oraz współczesnymi doświadczeniami i marzeniami mieszkańców prężnie rozwijającej się aglomeracji. Niewątpliwie żyjemy w czasach przełomu, którego efektem będą zmiany o nieznanym dziś skali, w świecie, w którym zakwestionowano wszystko to, co uważaliśmy za pewne – koniec wielkich epidemii, stabilizację ekonomiczną, nieograniczony rozwój gospodarczy i wolność jednostki, powszechną tolerancję i Europę jako wyspę dostatku i pokoju.

Naszym nadrzędnym celem jest stworzenie programu, który będzie odpowiedzią na ten postpandemiczny świat, utkanie nowej, współczesnej tkaniny miasta, której silne i niebanalne spłoty pozwolą mieszkańcom na osiągnięcie DOBROSTANU – zadowolenia w różnych dziedzinach życia. Tkanina to metafora DOBROSTANU, którego potrzebujemy zarówno my mieszkańcy Bielska-Białej, jak i mieszkańcy całej Europy. By ją utkać, chcemy raz jeszcze poprowadzić wątek przez główne osnowy naszego świata (nici prowadzące wzdłuż całego materiału). Odnajdziemy nowe spłoty, nawiążemy twórczy dialog z tradycją i jak najlepiej wykorzystamy lokalne zasoby do stworzenia wspólnej europejskiej przyszłości. Więcej na bb2029.com.

Katowice i GZM – Inwestycja w ludzi

Katowice są największym obszarowo i ludnościowo kandydatem do ESK 2029. Miasto w jego staraniach wspiera związek miast Metropolii Górnośląsko-Zagłębiowskiej. – Celem Katowic jest uzyskanie tytułu dla całej Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii, czyli 41 miast i gmin GZM. Kultura może bowiem stać się jednym z najważniejszych czynników budujących wspólną świadomość metropolitalną – **wzmocnić więzy i zasypać podziały** – czytamy na stronie KTW_GZM_2029. – To będzie kandydatura wyrastająca z idei zrównoważonego rozwoju i nastawiona na **rozwiązania ekologiczne**. Przede wszystkim jednak oparta o przekonanie, że kultura służy pogłębieniu **spójności społecznej**.

Katowice (podobnie jak Lublin) walczą o tytuł drugi raz.

– W Katowicach po pierwszych staraniach o ESK bardzo dużo się zmieniło. Pamiętamy ówczesną energię i fascynację oraz potrzebę bycia dumnym, że jesteśmy stąd. Energia została skanalizowana w postaci inwestycji w kulturę. Teraz chcemy zainwestować w ludzi, żeby stworzone obiekty były wypełnione ludźmi, którzy odczuwają radość z udziału w kulturze – mówi Magdalena Szczepocka z instytucji Katowice Miasto Ogrodów, która jest pokłosiem poprzednich starań o Europejską Stolicę Kultury.

– Teraz stawiamy na zdecentralizowanie zadań, by mieszkańcy miast i miasteczek metropolii mogli mieć wpływ, na realizowane u nich wydarzenia. Zaczęliśmy już ten proces projektem **Spójnik!**, już teraz dajemy małe granty na działania, żeby mieszkańcy poczuli, że ESK dotyczy nie tylko Katowic – dodaje M. Szczepocka. – Skupiliśmy się na wychyleniu w przyszłość, na znajdowaniu nowych narracji. Może trzeba zacząć się przyglądać opowieściom środowisk dotąd ignorowanych, bowiem budowanie polifonicznego głosu narracji może być odkryciem czegoś nowego. Sięgamy po współczesne tematy i mamy nadzieję, że uda nam się zaprosić wiele krajów do tej gry.

– W kulturze jesteśmy w stanie znaleźć wspólny język, to ona stanowi nasz największy potencjał. Starania o ESK powinny być zapalnikiem i odpalić lont do kolejnych przemian – mówi Waldemar Bojarun, zastępca prezydenta Katowic.

Selekcję finałową ESK 2029 i ogłoszenie zwycięskiego miasta zaplanowano w połowie 2024 r.

(epe)

W kolejnym numerze „Samorządu Miejskiego” relacja z debaty na temat starań o tytuł ESK i skutków, jakie to wyróżnienie niesie dla miast.

Rady i sprawdzone pomysły

Nowoczesny raport o stanie JST

Jak przygotować roczny raport o stanie gminy, by mieszkańcy chcieli do niego zajrzeć? Kto może być sprzymierzeńcem w jego promocji? A może przed wyborami samorządowymi warto także opracować raport na koniec kadencji?

Ustawowy obowiązek opracowywania rocznego raportu o stanie JST sprawia, że każda JST musi mierzyć się z tymi zadaniami. Warto jednak myśleć o tym dokumencie szerzej niż tylko przez pryzmat spełnienia prawnych wymogów, skoro w jego opracowanie włożyliśmy sporo pracy. Wszystkie bowiem zgromadzone w nim dane to potężna dawka wiedzy i ciekawe lokalne opowieści.

Ruszejmy z raportami do ludzi!

Doroczny raport warto wykorzystać do promocji działań podejmowanych przez samorząd wśród mieszkańców, którzy z pewnością wiedzą o wielu z nich, ale nie uświadamiają sobie skali tych działań. A że mieszkańcy rzadko czytają takie dokumenty, samorząd musi ruszyć z nim do ludzi i pokazać: zobaczcie, ile dzieje się w waszym mieście! Spotkania i warsztaty związane z prezentacją raportu mogą być świetnym pretekstem do rozmowy z mieszkańcami i poznania ich pomysłów na miasto. Tego typu opracowanie to także bogate źródło informacji o naszej jednostce i o naszym zaangażowaniu dla potencjalnych inwestorów oraz podmiotów zainteresowanych współpracą z JST. Stanowi on pierwszy obraz miasta, charakteryzuje poziom i profesjonalizm działań władz.

Ale raport warto promować także we wnętrzu naszej organizacji, **wśród pracowników urzędu miasta**, bo ich także dobrze jest włączyć do debaty o mieście. Są oni z jednej strony także mieszkańcami JST, ale z drugiej swoją forpaczą tego, co robimy. *– Trzeba więc zadbać o to, by nasza własna ekipa, nasi ludzie wiedzieli o wszystkich działaniach urzędu, by o nich mówili i się z nimi utożsamiali* – mówi prezes Fundacji Miasto, Ryszard Grobelny. *– Pracownicy urzędu to grupa odbiorców raportu często niedoceniana. A warto pamiętać, że większość z nich*

nie ma całościowego obrazu działań urzędu, gdyż są przepracowani i skupieni na swoich obszarach pracy. Warto pewną grupę urzędników zaangażować nie tylko do zbierania materiałów do raportu, ale także do spotkań i rozmowy o tym, co się w mieście dobrego dzieło w ostatnim roku.

Doroczny raport zawierający najważniejsze informacje (w tym dane statystyczne) to także forma **diagnozy stanu naszego miasta**, jeśli przygotowywany jest w formie przyjętej dla opracowywania diagnoz niezbędnych do opracowania programów i strategii. Jeżeli nasze coroczne raporty dobrze przygotowujemy, to widzimy, jak z roku na rok zmienia się nasza jednostka, a więc możemy łatwiej diagnozować zachodzące w niej procesy, co może być przydatne do planowania i programowania naszych działań.

I wreszcie to nasze opracowanie może stanowić element **monitorowania** realizacji polityk, programów i strategii naszej gminy.

Co powinien zawierać dobry raport?

Zdaniem ekspertów, nie da się opracować dobrego raportu o stanie JST bez odpowiedzenia sobie na pytanie, po co go robimy i czemu ma służyć. Ustawodawca nie określił formy raportu (czy ma być tradycyjna, elektroniczna, czy też przyjąć formę prezentacji multimedialnej), ani nie wymienił wszystkich obszarów działalności organu wykonawczego, koniecznych do ujęcia w raporcie.

Przygotowane przez ZMP założenia raportu wskazują m.in., że powinien znaleźć się tam spis treści ze wstępem, informacjami ogólnymi o jednostce oraz informacje finansowe, o stanie mienia komunalnego, realizacji polityk, programów i strategii, realizacji uchwał rady. Jedną z części powinny być dane o współpracy z innymi samorządami oraz informacje o innych działaniach władz. Część analityczna powinna dotyczyć efektów działań prowadzonych w roku poprzedzającym rok, w którym przygotowywany jest raport dotyczących m.in. ładu przestrzennego, mienia komunalnego, finansów, oświaty, polityki społecznej, kultury, turystyki i sportu, rozwoju gospodarczego itp. Wśród załączników ZMP proponuje m.in. Sprawozdanie z realizacji budżetu, Wyciąg z Wieloletniej Prognozy Finansowej i Informację o stanie mienia komunalnego.

Z kolei według ekspertów Fundacji Batorego, dokument taki powinien być zwięzły, z wyraźnie zaznaczonymi głównymi wątkami, bogaty w treści i dane, ale zawsze zaopatrzone w omówienie i wnioski z nich płynące, ze szczególnym podkreśleniem kluczowych wskaźników jakości życia

w gminie. Taki raport wykorzystuje porównania z innymi samorządami, a także prezentuje dynamikę wskaźników na przestrzeni lat. Operuje językiem zrozumiałym dla niefachowego czytelnika i unika biurokratyczno-sprawozdawczego żargonu. Ma on bowiem mieć charakter publiczny i służyć szerzej niż tylko do prezentowania na sesji rady gminy.

Cechy dobrego raportu

Według ekspertów Związku Miast Polskich, „raport powinien być przejrzysty i maksymalnie czytelny, ponieważ jest prezentowany na sesji absolutoryjnej rady gminy, ale ma charakter publiczny. W debacie mają prawo brać bowiem udział również mieszkańcy, a z tego wniosek, że dokument adresowany jest nie tylko do radnych, ale także do mieszkańców”.

Z kolei Fundacja Batorego podkreśla: „Dobry raport o stanie gminy powinien być nie tylko rzetelny i zawierać dużą ilość ważnych informacji. Równie ważna jest forma raportu, która zainteresuje mieszkańców i będzie wolna od urzędowej nowomowy czy specjalistycznego żargonu. Warto też zadbać o odpowiednie rozłożenie akcentów w treści raportu. Nie chodzi wyłącznie o konkretne przedstawienie działań i efektów w każdej sferze zadań samorządu. Potrzebne jest również bardziej pogłębione przedstawienie kilku najważniejszych osiągnięć i wyzwań, które zajmowały najwięcej uwagi w minionym roku. Warto pochwalić się największymi sukcesami, a jednocześnie zarysować cele na kolejny rok.”

Podsumowując więc cechy dobrego raportu, warto zadbać o to, by nasz raport był **czytelny** zarówno co do treści jak i formy, **łatwy do prezentacji** na sesji, pozwalający **uwypuklić główne wątki**, pozwalający **ilustrować najważniejsze elementy** debaty (ilustrować odpowiedzi na zadawane pytania, ilustrować wyjaśnienia, uzasadniać polemikę itp.). Powinien być wystarczająco obszerny, aby poinformować o spektrum podejmowanych działań, a jednocześnie **prosty** i koncentrujący się na najważniejszych wątkach, **nowoczesny** i spełniający wymogi **zasad dostępności**.

Wykorzystujmy strony www

Te wszystkie cechy najlepiej spełnia forma strony internetowej. Warto bowiem pamiętać, że ustawodawca nie warunkuje kształtu i formy raportu – zatem strona www jest jak najbardziej możliwa do zaprezentowania naszego dorocznego podsumowania działań i stanu gminy. Warto postawić właśnie na tę formę, gdyż jest ona dostosowana do różnych grup odbiorców, elastyczna – dostosowana do aktualnych „warunków” oraz nowoczesna –

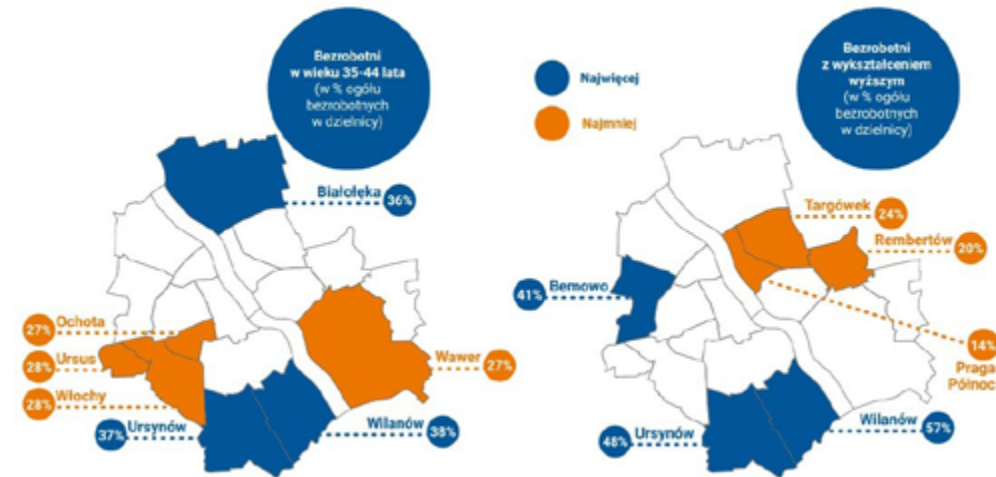
a więc zgodna z oczekiwaniami odbiorców. Strona www to także łatwa i **przejrzysta forma prezentacji** danych; pozwala skupić się na najbardziej interesujących dla mieszkańca obszarach działalności miasta, może być wykorzystywana przy różnych okazjach i potrzebach (jest swoistą wizytówką gminy), jest dostępna dla wszystkich poprzez spełnienie ustawowych wymogów dostępności, a także łatwa do promowania. Jest czytelna zarówno co do treści, jak i formy dla różnych grup odbiorców: każdy może znaleźć coś dla siebie: tekst, wykres, mapa, zdjęcie, film, może zawierać mało tekstu, więcej obrazu (przekazujemy emo-

zamknięcia. Skuteczność takich wyskakujących okienek została potwierdzona badaniami. Wyniki mówią same za siebie: *pop-upy* zwiększają ilość konwersji nawet o kilkadziesiąt procent.

Dobrze jest także promować raport w lokalnych mediach: prasie, radiu, telewizji, portalach internetowych. Mają one bardzo dobre zasięgi i warto je wykorzystać.

Do złych praktyk w tym obszarze należy nie kontaktowanie się z mediami lokalnymi, a także wysyłanie zbyt obszernych komunikatów prasowych zawierających urzędowe treści i trudne pojęcia.

Z kolei dobrze jest przysyłać do mediów



Z Raportu o stanie Miasta Warszawa 2021.

cje, nie tylko informacje), powinna opierać się o czytelną i intuicyjną nawigację oraz zapewniać łatwy dostęp do wybranych – interesujących – treści.

Cechą strony internetowej jest **uniwersalność**. Jest łatwa do wykorzystania przy różnych okazjach, a więc na sesjach rady, spotkaniach z mieszkańcami, warsztatach i tym podobnych spotkaniach. Prezentując doroczny raport w formie strony www można skupić się na aspektach ogólnych lub „wejść” w szczegóły. Może służyć jako ilustracja przekazu.

Jak aktywnie promować raport

Wiele JST stosuje do promocji raportu swoje serwisy internetowe. W większości jednak umieszczają informację o raporcie wyłącznie w sekcji aktualności. Tymczasem warto zrobić coś więcej. Można do tego wykorzystać np. *slider* - czyli karuzelę przewijającą zdjęcia co kilka sekund na górze strony. To na większości stron internetowych główny element promujący najważniejsze treści. Inną możliwością jest wykorzystanie narzędzia jakim jest *pop up* - czyli wyskakujące okienko na stronie internetowej z możliwością szybkiego

komentarz burmistrza bądź prezydenta, sekretarza lub rzecznika prasowego, dać sygnał o chęci rozmowy o raporcie czy też wskazanie elementów ciekawych z perspektywy mieszkańca.

Jakie to elementy? Z badań ZMP wynika, że ciekawy jest dla nich temat inwestycji okraszony stosownymi **mapkami** pokazującymi, gdzie w mieście coś się dzieło. Mieszkańcy zwracają także uwagę na kwestie oświaty (rodzice), na kulturę oraz gospodarkę odpadami. No i lubią sprawdzać, jak ich miasto wypada w porównaniu z innymi JST. Tym dziedzinom warto w raporcie poświęcić więcej uwagi.

– Warto z komunikowaniem raportu wejść do sieci – mówi Ryszard Grobelny. – Z Internetu w Polsce korzysta 31,97 miliona osób, a więc 84,5% całkowitej populacji. Mediów społecznościowych używa 69% Polaków, przy czym statystyczny Polak (w wieku 16-64 lata) spędza w Internecie 6 h 44 min na dobę, w tym 2 h w mediach społecznościowych. Dobrze tu sprawdzi się Facebook, z którego korzysta 89,2% Internautów. Facebook najbardziej angażuje osoby od 35. roku życia w górę. Z komunikatem możemy tam dotrzeć nawet do 18 mln Polaków. Warto

przy tym nawiązać współpracę z osobami, które mają wpływ na lokalną społeczność poprzez publikowanie autorskich treści. O raporcie o stanie JST na swoich profilach mogą poinformować lokalni działacze społeczni, artyści, pisarze, nauczyciele, promotorzy JST i inne popularne i znane osoby.

Jak myśleć o raporcie przed wyborami samorządowymi?

Czas przygotowywania najbliższego raportu będzie w samorządach wyjątkowy i specyficzny – prawdopodobnie w kwietniu przyszłego roku odbędą się wybory samorządowe. Większość dokumentów przygotowywana będzie jeszcze przed wyborami, natomiast ich prezentacja nastąpi już po wyborach. Znaczenie raportów w przyszłym roku będzie więc inne niż zwykle i warto je wykorzystać, by nowym radnym pokazać, co dzieło się w naszym mieście w poprzednim roku.

Zdaniem ekspertów ZMP i Fundacji Miasto, spory potencjał drzemie też w możliwości podsumowania kończącej się kadencji samorządowej w postaci **raportu kadencyjnego** – do końca 2023 roku. Pięć lat pracy i wysiłku zespołów samorządowych to jeszcze bogatsze źródło informacji. Warto

pokazać mieszkańcom, jak wiele zrobiono i jak bardzo ich mała ojczyzna się zmieniła. *– W ten sposób można spełnić ten wymóg rozmowy z mieszkańcami, a jednocześnie mieszkańcom pokazać – a większości władz miast na tym właśnie zależy – co się wydarzyło przez ostatnie pięć lat – mówi Ryszard Grobelny. – Tę samą technikę zarówno przygotowania raportu, jak i komunikacji z mieszkańcami, promowania tego raportu, można zastosować przy raporcie kadencyjnym. Przygotowanie go wcale nie jest trudniejsze niż raportu rocznego, choć będzie on oczywiście zawierać więcej informacji i być może trzeba będzie dokonać ich selekcji. Zachęcam do przemyślenia tego, czy dobry raport kadencyjny nie byłby świetną okazją do tego, by poinformować mieszkańców o naszych działaniach jeszcze przed startem kampanii wyborczej.*

(epe)

Materiał powstał w oparciu o treści i materiały zaprezentowane 19 października podczas webinaru dla samorządów zorganizowanego przez Związek Miast Polskich i Fundację Miasto.

Eco-Miasto 2023

Miasta przyszłości dla ludzi i planety

Jubileuszowa, 10. edycja programu Eco-Miasto, której hasłem przewodnim było „Miasta. Ludzie. Przyszłość”, zakończyła się konferencją poświęconą zielonej transformacji i wizji miast przyszłości, a także galą, na której ogłoszono wyniki konkursu dla miast zaangażowanych w zrównoważony rozwój.

Zarówno konferencja, jak i uroczysta gala konkursu Eco-Miasto odbyły się 10 października 2023 r. w warszawskim Centrum Nauki Kopernik. Wydarzenia dały okazję do wystąpienia inspirujących wystąpień i dyskusji na temat zielonej transformacji i roli mieszkańców w budowaniu przyjaznych miast, odpornych na wyzwania przyszłości.

Kluczowa rola miast – wyzwania i rozwiązania

W tej chwili w Polsce około 60% mieszkańców mieszka w miastach. Według prognoz odsetek ten będzie się zwiększał, by w 2050 roku osiągnąć w Europie 85%. Dlatego już dziś trzeba przygotować miasta na „popturze”, aby były przyjazne mieszkańcom, ekologiczne i nowoczesne. A wyzwaniem jest sporo – od tych klimatycznych, jak nawałne deszcze powodujące miejskie powodzie, susze i wysokie temperatury powodujące miejskie wyspy ciepła przez finansowe i gospodarcze, po te społeczne, związane z demografią i starzeniem się społeczeństwa.

- Rola miast w kreowaniu przyszłości jest kluczowa i mamy szansę wypracować dobre rozwiązania - przekonywała Maria Andrzejewska, dyrektor generalna UNEP/GRID-Warszawa, współorganizatora projektu. I dodała, że dyskusja dziś dotyczy tego, jak kształtować polskie miasta, by były przyjaznymi miejscami do życia, pracy i rekreacji, i by mogły jednocześnie sprostać wyzwaniom przyszłości – środowiskowym, społecznym i gospodarczym. A miasta przyszłości powinny być: bezpieczne, zdrowe, inteligentne, jak najmniej emisyjne i energochłonne, zapewniające usługi zgodne z oczekiwaniami mieszkańców,

inkluzywne, zielone, społecznie sprawiedliwe, wydajne gospodarczo, ekologiczne – listę można jeszcze długo poszerzać. By to osiągnąć potrzebne jest powiązanie korzyści środowiskowych z tymi społecznymi i ekonomicznymi.

15-minutowa rewolucja bliskości

Odpowiedzią na pytanie, jak to osiągnąć może być idea miasta 15-minutowego, o której podczas konferencji opowiedział jej twórca, profesor Carlos Moreno z paryskiej Sorbonny. Koncepcja miasta 15-minutowego zakłada taki układ przestrzeni miejskiej, który pozwala mieszkańcom na dostęp do miejsc codziennego użytku, jak sklepy, szkoły, punkty usługowe czy placówki medyczne w czasie 15 minut drogi pieszo, rowerem lub komunikacją miejską od ich miejsca zamieszkania, bez konieczności podróżowania samochodem. I choć na początku koncepcja ta określana była jako atrakcyjna, lecz nierealna do wprowadzenia, to z każdym rokiem staje się coraz bardziej popularna. Przyczyniła się

tej idei już 500 tysięcy osób zmieniło pracę, aby zyskać czas dla siebie i rodziny.

Dodatkowo dzięki zmniejszeniu przemieszczania się ludności w miastach poprawi się nie tylko jakość życia, ale również stan powietrza. A dziś podstawowym zagrożeniem są zmiany klimatyczne. Miasta zaś są w samym centrum problemów z nimi związanych.

- Co miesiąc, co kwartał, co rok, krzywe temperatur się zmieniają i widzimy, że najcieplejsze miesiące to te ostatnie. To musi nas niepokoić. Miasta stanowią problem, ale miasta niosą też rozwiązania. I tak naprawdę musimy je znaleźć w miastach, bo w miastach żyjemy. Tutaj właśnie Eco-Miasto odgrywa ważną rolę, ponieważ mówimy o miastach zrównoważonych, gdzie musimy godzić styl życia ze środowiskiem naturalnym – powiedział prof. Moreno. Co ważne, koncepcja ta od 2020 roku jest realizowana w praktyce – można ją twórczo dostosować do różnych typów i wielkości miast, niezależnie od kontekstu kulturowego, ekonomicznego czy religijnego. Warto ją wdrażać w polskich miastach, ponieważ



Podczas konferencji odbyły się dwie debaty: poświęcone transformacji energetycznej miast oraz rozwiązaniom organizacyjnym, planistycznym i technicznym, a także partycypacji społecznej

do tego również pandemia, dzięki której upowszechniła się praca zdalna i która pokazała, jak ważna jest bliskość i dobre sąsiedztwo.

Miastom potrzebna jest więc „rewolucja bliskości”, która stworzy „miasta bliskości”. Zbyt długo trwał tzw. model funkcjonalny (stworzony przez Le Corbusiera), w którym miasto dzieliło się na strefy funkcjonalne, np. mieszkalne, przemysłowe, rekreacyjne, a mieszkańcy zmuszeni byli co dzień przemieszczać się z miejsca zamieszkania do pracy i z powrotem, co przy dużych odległościach i częstych korkach zabierało im dodatkowe godziny, które w modelu bliskości można przeznaczyć na czas spędzony z rodziną, przyjaciółmi, na odpoczynek czy rekreację w pobliżu domu. Zamiast tracić ponad 2 godziny dziennie na dojazd do pracy, może lepiej zmienić zawód, proponuje profesor Moreno. We Francji dzięki

jest mocno obecna w politykach miejskich Unii Europejskiej, co przekłada się na możliwość finansowania tego typu rozwiązań.

„Miasta przyszłości (przyjazne) dla ludzi, ludzie dla miast”

Podczas konferencji odbyły się dwie debaty: poświęcone transformacji energetycznej miast oraz rozwiązaniom organizacyjnym, planistycznym i technicznym, a także partycypacji społeczeństwa w podejmowaniu strategicznych decyzji po to, by miasta były miejscami coraz bardziej przyjaznymi do życia. Paneliści odpowiadali na pytania, jakie będą miasta przyszłości, jak będą się rozwijały, jak będą się wzajemnie inspirowały? Jedną z odpowiedzi było, że miasto przyszłości winno być „szczęśliwe”, czyli takie, w którym żyją szczęśliwi mieszkańcy. By to się spełniło, muszą być zaspokojone ich potrzeby, a to jest zawsze wyzwaniem, bo one są niejednorodne – różne choćby dla

różnych grup mieszkańców (młodzież – seniorzy). Dlatego ważna jest priorytetyzacja zadań i odpowiadanie na potrzeby.

- My w zasadzie wiemy, co powinniśmy robić. Jednak pogodzenie potrzeb wszystkich mieszkańców będzie zawsze wyzwaniem dla samorządu. Mówimy o efektywności ekonomicznej, o mobilności – zamianie prywatnych samochodów na rzecz transportu zbiorowego, o dostępności usług publicznych, o ochronie terenów zielonych. Problem – jak do tego dojść. Do tego dochodzą kwestie planowania



Podziękowania za wieloletnią współpracę w Programie Eco-Miasto otrzymał podczas uroczystej Gali Aldo Vargas-Tetmajer, koordynator Krajowego Punktu Kontaktowego URBACT prowadzonego przez ZMP

Fot. 2 x H. Hendrysiak

przestrzennego: i tu trzeba z urbanistami w nowoczesny sposób planować nowe obszary, by rozwijały się w sposób zrównoważony. Ale drugą kwestią jest, jak przekształcać istniejące miasta i to tak, by była na to zgoda społeczna – przekonywał Robert Widz, zastępcą burmistrza Piaseczna.

I zaznaczył, że choć Piaseczno już dziś jest miastem 15-minutowym, które można przejechać rowerem w kwadrans, by załatwić sprawę, to wyzwaniem przed nim jeszcze sporo.

Współpraca i pieniądze to główne filary O działaniach Związku Miast Polskich, który stara się umożliwiać i usprawniać wymianę doświadczeń między miastami tak, aby jak najlepiej wykorzystać dostępne środki finansowe mówił podczas debaty Tomasz Potkański, zastępca dyrektora Biura ZMP. Jego zdaniem w tej chwili kluczowe są dwa wyzwania, bez rozwiązania których budowa rezylientnego miasta się nie uda.

Pierwszym z nich jest współpraca, „a to kompetencja nie bardzo rozpowszechniona w naszej części Europy”, uważa dyrektor Potkański. Tymczasem dla osiągnięcia celu współpracować będą musieli radni z władzami wykonawczymi, burmistrzowie z mieszkańcami i innymi instytucjami, np. ze spółdzielniami czy wspólnotami. Rolą zaś miast będzie moderowanie tej współpracy. Drugim wyzwaniem są finanse – a sytuacja finansowa miast się pogarsza. Dość przypomnieć, że zmiany podatkowe z 2019 roku

zabrały JST 30 mld zł, z czego aż 14 mld straciły duże miasta. To zresztą problem nie tylko polskich miast, np. we wrześniu br. brytyjskie Birmingham ogłosiło upadłość, bo zabrakło mu 800 mln funtów (które przejął rząd). W Polsce wszystkie partie startujące w wyborach obiecują obniżenie podatków, co oznacza dalsze zmniejszanie wpływów do miejskich kas.

W takich warunkach tworzenie miast szczęśliwych i odpornych będzie trudnym zadaniem.

Zwycięzcy w konkursie Eco-Miasto 2023:

Nagrody i wyróżnienia w konkursie dla samorządów zaangażowanych w zrównoważony rozwój miast:

W kategorii EFEKTYWNOŚĆ ENERGETYCZNA, OZE, JAKOŚĆ POWIETRZA

- **Warszawa** (miasto powyżej 100 tysięcy mieszkańców) za konsekwentne działania na rzecz poprawy efektywności energetycznej (program STOP SMOG, modernizacja oświetlenia ulicznego) oraz promowanie odnawialnych źródeł energii.
- **Konin** (miasto do 100 tysięcy mieszkańców) za kompleksowe podejście do poprawy efektywności energetycznej budynków, a także za inicjatywę edukacyjną, wspierającą mieszkańców w poprawie efektywności energetycznej i redukcji zanieczyszczeń w gospodarstwach domowych.

W kategorii ODPADY, GOSPODARKA O OBIEGU ZAMKNIĘTYM

- **Poznań** (miasto powyżej 100 tysięcy mieszkańców) za wysoki poziom recyklingu i innowacyjne działania związane z recyklingiem odpadów komunalnych, oraz m.in. projekt „Gratowiska”, który umożliwia ponowne wykorzystanie przedmiotów.
- **Kępno** (miasto do 100 tysięcy mieszkańców) za efektywne działania zapobiegające powstawaniu odpadów, w tym „klamotowisko” oraz za kampanie edu-

cyjne promujące odpowiedzialną gospodarkę odpadami.

W kategorii ZIELONO-BŁĘKITNA INFRASTRUKTURA

Jury zdecydowało nie przyznać nagrody głównej w grupie miast powyżej 100 000 mieszkańców,

- **Niepołomice** (miasto do 100 tysięcy mieszkańców) nagroda za projekt „Błonia Niepołomickie” czyli nowy park o powierzchni prawie 6 ha, ulokowany niedaleko Zamku Królewskiego.

W kategorii ZRÓWNOWAŻONA MOBILNOŚĆ

- **Rybnik** (miasto powyżej 100 tysięcy mieszkańców) za innowacyjne podejście do transportu zbiorowego, w tym zakup autobusów elektrycznych oraz budowę ogólnodostępnej stacji zasilania pojazdów wodorem. Miasto prowadzi także działania zachęcające mieszkańców do korzystania z transportu zbiorowego.
- **Ostrowiec Świętokrzyski** (miasto do 100 tysięcy mieszkańców) za zaangażowanie w rozwój zrównoważonej mobilności miejskiej, inwestycje w infrastrukturę i usługi transportu publicznego, a także za konsekwentne podejście do ekologicznego transportu.

Wyróżnienia przyznano miastom:

- **Poznań** za kompleksowe podejście do planowania zielono-błękitnej infrastruktury, obejmujące adaptację do zmian klimatycznych, ochronę różnorodności biologicznej oraz aktywne zaangażowanie i edukację społeczeństwa.
 - **Piaseczno** za dbałość o naturalne siedliska przyrodnicze w tkance miasta oraz za głębokie zrozumienie problemów środowiskowych.
 - **Gdynia** za wieloletnie inicjatywy promujące rozwój ruchu rowerowego.
 - **Kraków** za kompleksowe podejście do gospodarki odpadami
- Organizatorami programu Eco-Miasto są UNEP/GRID-Warszawa (realizujące w Polsce misję Programu ONZ ds Środowiska) i Ambasada Francji w Polsce, a **Związek Miast Polskich** oraz działający w jego strukturach Krajowy Punkt Kontaktowy URBACT wspierają konferencję Eco-miasto od samego jej początku, poprzez udzielanie patronatu. Program poprzez doroczne działania takie, jak konferencja, konkurs dla miast, ekspercka publikacja czy warsztaty, popularyzuje ideę zrównoważonego rozwoju wśród polskich miast inspirując wymianę doświadczeń pomiędzy samorządami, zachęcając do innowacji i nawiązywania współpracy między społecznościami miast i lokalnym biznesem.

hh

Z ŻYCIA MIAST

GLIWICE
Walka ze zmianami klimatu

Gliwice zrealizowały ambitny projekt dotyczący nowoczesnego zarządzania deszczówką i stały się wzorem dla wielu innych gmin.

W październiku do miasta przyjechało kilkunastu przedstawicieli samorządów, przedsiębiorstw wodociągowych, projektantów oraz specjalistów zajmujących się problematyką odwodnienia z całego kraju na specjalne warsztaty zorganizowane w ramach Stormwater Poland – największej konferencji dotyczącej wód opadowych w Polsce.

Gliwice są w wąskim gronie miast, które bardzo poważnie podchodzą do problemu zagospodarowania wód opadowych i adaptacji do zmian klimatu. Zbudowany tu inteligentny system zarządzania siecią kanalizacji deszczowej to wyjątkowy projekt, łączący w sobie szeroki zakres zadań. Na przykładzie działań Gliwic chcieliśmy pokazać uczestnikom konferencji, jak mądrze planować inwestycje i jakie korzyści można przy tym osiągnąć. Wielu jest na początku tej drogi i chce czerpać pomysły oraz inspirację z doświadczeń gliwickich – informuje Karol Mikołajewski z firmy RetencjaPL, która zorganizowała warsztaty i realizowała gliwicki projekt.

W ramach wykonanego na potrzeby Gliwic zadania przeprowadzono digitalizację dokumentacji dotyczącej systemu odwodnienia (505 km sieci kanalizacji deszczowej, prawie 19 tysięcy odcinków rurociągów kanalizacji deszczowej, 82 km rowów), określono też powierzchnie zlewni. Zainstalowano duży system pomiarowy złożony z 57 różnego rodzaju urządzeń zamontowanych w niewrażliwych punktach (deszczomierze, stacje hydrologiczne oraz kamery). Utworzono również aplikację oraz elektroniczną bazę danych, które pozwalają m.in. na monitorowanie wysokości opadów i poziomu wód na dopływach do rzeki Kłodnicy, w szczególności na potokach Ostropka, Wójtowianka, Cienka oraz rzecze Bytomce. Pomiary wykonywane są również w gliwickich zbiornikach retencyjnych. Zainstalowane urządzenia umożliwiają także pomiar przepływu wód opadowych i roztopowych w kanalizacji deszczowej.

Inteligentny system zarządzania deszczówką będzie wykorzystywany w celu poprawy bezpieczeństwa mieszkańców oraz przy planowaniu zagospodarowania poszczególnych obszarów miasta. Realizacja przedsięwzięcia objęta też stworzenie cyfrowych modeli hydrodynamicznych dla sieci kanalizacji deszczowej, pozwalających na uzyskiwanie wielu cennych informacji.

Więcej

KATOWICE
Autobusy bez kierowców?

W katowickiej Dolinie Trzech stawów jeździ autonomiczny minibus, bez kierowcy, z napędem elektrycznym. Katowice są pierwszym w Polsce miastem, które testuje pierwszy polski autonomiczny minibus.

Dziś stawimy się innowatorami z zakresu transportu zbiorowego. Właśnie rozpoczynamy testy autonomicznego pojazdu, który być może w przyszłości zagości na stałe w taborze naszego przewoźnika. Czy przyszłość należy do pojazdów autonomicznych, bez kierowcy? Tego dziś nie wiemy, ale przyglądamy się uważnie wszelkim innowacjom w dziedzinie komunikacji zbiorowej – wskazuje Marcin Krupa, prezydent Katowic.

Pojazd autonomiczny, który jest testowany posiada napęd elektryczny. Jego zasięg to ok. 200 km, a moc maksymalna wynosi 150 kW. Dodatkowo prawie nie emituje hałasu. Może przewieźć 15 osób, maksymalna prędkość, którą może rozwinać to 25 km/h. System, w który pojazd został wyposażony, umożliwi mu samodzielną jazdę i obsługę zaprogramowanych tras.



Fot. katowice.eu

Blees BB-1 to pierwszy polski autonomiczny minibus, a zastosowane w nim rozwiązania pasują go nie tylko w europejskiej, ale również światowej czołówce takich pojazdów. Katowice są pierwszym miastem, które testuje BB-1. To pojazd płynnie i bezpiecznie poruszający się po drogach, wykorzystujący technologię pozwalającą na samodzielne poruszanie się na zdefiniowanych trasach, wykrywanie przeszkód oraz innych uczestników ruchu - mówi Łukasz Wójcik, CTO BLEES Sp. z o.o., który był odpowiedzialny za stworzenie pojazdu. - W tego typu projektach konieczne jest zaangażowanie ze strony otwartych, ambitnych miast, takich jak Katowice. To właśnie dzięki ich wsparciu i chęci współpracy z nowatorskimi, innowacyjnymi

firmami jest fundamentem kierunku zmian, ku lepszej przyszłości - dodaje.

Więcej

KRAKÓW
Miasto zachęca do tworzenia społeczności energetycznych

Coraz więcej miast i społeczności szuka obecnie alternatywnych, zrównoważonych rozwiązań energetycznych.

Kraków również staje przed tymi wyzwaniami. Dlatego podjął inicjatywę stworzenia efektywnego, zrównoważonego i partycypacyjnego systemu energetycznego, który pozwoli na ograniczenie negatywnych skutków kryzysu energetycznego. Jest on realizowany w ramach Programu doradczego „Możliwości utworzenia społeczności energetycznych w Krakowie”.

Sam Program powstał w odpowiedzi na rekomendację nr 13 Krakowskiego Panelu Klimatycznego, która została przyjęta w następującym brzmieniu: „Przygotowanie i wdrożenie, po wprowadzeniu odpowiednich przepisów prawa, pilotażowego projektu społeczności energetycznej w Krakowie wraz zaproponowaniem terenów do jej założenia, analizą korzyści, kosztów i ograniczeń oraz przeprowadzeniem kampanii informacyjnej”.

Pierwszym etapem realizacji Programu był cykl warsztatów, zorganizowany przez Urząd Miasta Krakowa, dotyczących społeczności energetycznych. Wzięli w nim udział przedstawiciele spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych, mieszkańcy, a także administratorzy budynków użyteczności publicznej. Efektem przeprowadzonych warsztatów jest

Raport „Krakowska energetyka obywatelska”. To swoisty przewodnik skierowany do osób zainteresowanych aktywnym udziałem w procesie lokalnej transformacji energetycznej. Cenne wskazówki znajdzie w nim zarówno osoba fizyczna, jak i zarządca budynku wielolokalowego czy prezes lokalnej spółki, który myśli o założeniu klastra energii.

Przedstawione rozwiązania i modele społeczności energetycznych uwzględniają obowiązujące obecnie przepisy prawa, które mają zastosowanie na terenie miast, ale są również dopasowane do zmian, które wkrótce wejdą w życie.

Więcej

ZIELONE SUWAŁKI
Ruszyły pierwsze prace

Parki kieszonkowe czy linearne, zielone przystanki, odbetonowanie nawierzchni – to tylko część planów w ramach projektu „Zielone Suwałki”, na który miasto otrzymało blisko 0,9 mln zł z Unii Europejskiej. Właśnie rozpoczęły się pierwsze prace ziemne, dzięki którym w Suwałkach pojawią się zupełnie nowe formy zieleni.

W ramach tego projektu Miasto planuje m.in. częściowe „rozbetonowanie” nawierzchni utwardzonych m.in. Placu Marszałka Józefa Piłsudskiego i Placu Marii Konopnickiej. Łącznie będzie to blisko 150 m² powierzchni. W to miejsce zostaną posadzone 10 klonów pospolitych na Placu Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz 19 klonów lub brzoź na Placu Marii Konopnickiej.

Utworzone zostaną 4 parki kieszonkowe, zlokalizowane w różnych częściach miasta (te prace już się rozpoczęły). Projekt zakłada także utworzenie 2 parków linearnych, których wydłużony, liniowy kształt najczęściej wymuszony jest lokalizacją, w której powstają – wzdłuż ulic, brzegów rzek i jezior, torowisk czy wia-
duktów.

Wykonanych zostanie 6 „zielonych przystanków”, towarzyszących nowopowsta-
łym terenom zieleni. W tylnej i bocznych częściach wiaty przystankowej zostanie usunięta kostka betonowa (łącznie około 37,44 m²), a w jej miejscu pojawią się pnącza i krzewinki. Łącznie planuje się nasadzenia w tych miejscach około 192 sztuk pnaczy.

Więcej

NOWA SÓL
Na fali czystego powietrza – edukacja ekologiczna w mieście

23 października w siedzibie WFOŚiGW w Zielonej Górze, prezydent Jacek Milewski podpisał umowę na realizację programu edukacyjnego mającego na celu przeciwdziałanie zanieczyszczeniu powietrza.

Inicjatywa nosi nazwę „Nowa Sól na fali czystego powietrza – edukacja ekologiczna w mieście” i będzie prowadzona na terenie miasta do końca października przyszłego roku.

Projekt zakłada edukację ekologiczną zarówno najmłodszych mieszkańców, jak i starszych, zachęcając ich do dbania o ochronę środowiska, w tym ochronę powietrza atmosferycznego.

Realizacja programu będzie opierać się na szeroko zakrojonej kampanii społecznej, współpracy z partnerami, takimi jak szkoły, przedszkola, instytucje oraz na zaangażowaniu mieszkańców.

Celem tej inicjatywy jest zwiększenie świadomości mieszkańców, zwłaszcza dzieci, na temat niskiej emisji oraz korzyści wynikających z minimalizacji zanieczyszczeń powietrza pochodzących z gospodarstw domowych. W ramach projektu przewidziane są różnorodne działania, m.in. interaktywne spektakle ekologiczne, prelekcje tematyczne czy zakup ekologicznych gadżetów (ołówki z nasionami, zielone fiolki i rośliny oczyszczające powietrze, które pomogą przekazywać przesłanie ekologiczne).

Inicjatywa „Nowa Sól na fali czystego powietrza – edukacja ekologiczna w mieście” ma na celu nie tylko zwiększenie świadomości ekologicznej, ale także przekształcenie mieszkańców w aktywnych obrońców czystego powietrza i zdrowego środowiska naturalnego. To inwestycja w przyszłość miasta, która przyniesie korzyści dla obecnych i przyszłych pokoleń.

Więcej

ŁĄDEK ZDRÓJ
Pierwsza w Polsce gminna elektrownia VF

W Łądku-Zdroju otwarto pierwszą w Polsce Gminną Elektrownię FV o mocy 1 MW uruchomioną w ramach Łądeckiej Spółdzielni Energetycznej.

Wytwarza ona prąd na potrzeby własne łądeckich instytucji i ich budynków – ratusza, szkół, przedszkoli, centrum kultury, ośrodków opieki społecznej, straży miejskiej i pożarnej, świetlic wiejskich, oczyszczalni, oświetlenia ulic.

- Kolejne 6,7 MW „w drodze” + magazyny energii, za miesiąc będziemy mieli pozwolenie na budowę.. Idziemy „na całość” w kierunku samowystarczalności energetycznej - napisał w mediach społecznościowych burmistrz Łądk-Zdrój.

Zaznaczył, że prąd z farmy w pierwszej kolejności popłynie do mieszkańców i przedsiębiorców, którzy zlikwidują paleniska na paliwa stałe oraz przejdą na elektryczne podgrzewacze c.w.u.

Pracę nad projektem rozpoczęły się 15 marca 2015 roku.

Jak mówi burmistrz, Roman Kaczmarczyk, to ważny dzień nie tylko dla Łądk, ale i innych samorządów w Polsce: – To pierwsza farma, która została wybudowana w tym celu, żeby prąd popłynął z niej do gminy, a nie na zasadzie ogólnej, kiedy sprzedaje się w cenie hurtowej, a kupuje w detalicznej – mówi. – Ta farma docelowo będzie zasilac wszystkie jednostki gminne. Ma to działać na zasadzie auto konsumpcji energii elektrycznej wytworzonej na farmie, natomiast my będziemy płacić tylko za dzierżawę kabli.

Pierwsze tygodnie pracy farmy o mocy 1 MW pokażą, jak zachowuje się sieć, bo w najbliższej okolicy nie ma fotowoltaiki o takiej mocy. Obsługą będzie zajmowa-

ła się specjalnie zawiązana w tym celu spółdzielnia energetyczna, w skład której wchodzi przedstawiciele gminy Łądek-Zdrój, Centrum Kultury i Rekreacji oraz i gminnej spółki komunalnej LUK.

Obecna moc farmy to tylko niewielka część planowanej. Docelowo ma zostać rozbudowana do 10 MW i – jak podkreśla burmistrz Łądk-Zdroju – gmina już kończy wniosek do KPO, gdzie są dedykowane spółdzielniom energetycznym i klastrom energii fundusze. Wówczas z produkowanego prądu będą mogli korzystać zarówno mieszkańcy jak i przedsiębiorcy.

WARSZAWA
Tramwajowe torowiska pachnące oregano

Zielone tory tramwajowe w stolicy są coraz dłuższe i jeszcze bardziej pachnące. Tramwajarze właśnie zazielenili ponad 1,5 km torów na ulicy Obózowej i obiecują, że w tym roku jeszcze jeden odcinek przejdzie zaskakującą metamorfozę.

Na ul. Obózowej na Woli powstał wielobarwny, żywy dywan o powierzchni aż 4330 m kw.

Dotychczas na zielone tory w Warszawie trafiał przede wszystkim wytrzymały, nie potrzebujący pielęgnacji rozchodnik. Teraz tramwajarze zapowiadają wprowadzenie nowych roślin. Już w najbliższym czasie posadzą na Nowowiejskiej – oprócz siedmiu rodzajów rozchodnika – dwa gatunki goździków, krwawnik i kilka rodzajów bylin. Będzie też pachnące oregano. Już podczas rozkładania zielonych mat z tym ziołem można wyczuć jego charakterystyczny zapach – mogący kojarzyć się z włoską kuchnią, a zwłaszcza pizzą.

Skąd taki wybór? Torowiska z ziołami mają też znaczenie praktyczne – jeszcze bardziej będzie można ograniczyć ich pielienie. Dlatego aromatyczne zioło pojawi się w miejscach, gdzie trudno zainstalować maty przeciwsolne, których potrzebuje rozchodnik – wrażliwy na zimowe solenie jezdni.

Nowo zbudowane trasy tramwajowe w Warszawie będą miały jeszcze więcej zielonych rozwiązań. Posadzone zostaną przy nich wysokie, wyrosnięte drzewa. Na trasie do Wilanowa nawet w węższych miejscach – tu pojawiają się egzemplarze formowane na kształt ekranu.

Drzewa pojawiają się także na części peronów, dzięki czemu pasażerowie będą mogli czekać na tramwaj w ich cieniu. Łącznie w ramach budowy tej trasy zostanie posadzonych nawet tysiąc nowych drzew.

Więcej

(epe)

Na podstawie stron internetowych miast.

Nowe trendy na Forum Rozwoju Miast

Dobrostan mieszkańców miast

Trzy przykłady z Londynu, Berlina i Rennes pokazują, jak można poprawić dobrostan mieszkańców poprzez życie bliżej natury, tworzenie wspólnoty wokół wspólnej pracy w ogrodzie oraz partycypację społeczną.

Istotne znaczenie dla dobrostanu obywateli ma „ponowne zdziczenie miast”, ale też stanowi ono jednocześnie rozwiązanie problemów związanych z różnorodnością biologiczną i kryzysami klimatycznymi. Jednak udana integracja dzikości w miastach zależy od wrażliwego projektu i zaangażowania mieszkańców, którzy muszą zaakceptować dziką przyrodę w przestrzeni publicznej, i zmiany ich zachowań również we własnych ogrodach.

Przywracanie dzikości w miastach

Jednym z takich projektów jest „Rewild My Street” z Londynu, który pokazuje, jak to można zrobić. To przedsięwzięcie projektowo-badawcze prowadzone przez grupę badawczą Cities London Metropolitan University oraz Centrum Ekologii Miejskiej i Budowlanej. Projekt pokazuje jak badania mogą być wykorzystane w praktycznym działaniu. W ramach projektu powstały artykuły akademickie na takie tematy, jak np. korzyści płynące z życia z naturą czy postrzeganie dzikości i zmiana zachowań środowiskowych. „Rewild My Street” ma na celu odwrócenie trendu szarości ulic miejskich. Projekt jest realizowany przez National Park City Maker, wspierający burmistrza Londynu i National Park City Foundation. Zasadniczym elementem tego projektu jest strona internetowa - www.rewildmystreet.org/, która zawiera wskazówki projektowe dla osób pragnących dostosować swoje balkony, domy, ogrody i ulice tak, aby rozwijała się tam dzika przyroda, objaśnia krok po kroku, jak osiągnąć cele tego projektu. Każdy może zdobyć wiedzę, jak przyciągać poszczególne gatunki zwierząt, jak dopasować rozwiązania do poszczególnych miejsc. Inspirujące rozwiązania (nawet rysunki architektoniczne) na stronie pokazują, jak zintegrować elementy dzikiej przyrody z typowym miejskim otoczeniem. To swego rodzaju skrzynka z narzędziami dla mieszkańców. - „Ponowne zdziczenie miast” to zwiększanie zielonej i niebieskiej przestrzeni w miastach w celu zwiększenia różnorodności biologicznej oraz stworzenia ekosystemu miejskiego zapewniającego odporność na zmiany klimatyczne i dobre samopoczucie – mówi Siân

Moxon, architektka i autorka oraz założycielka tej wielokrotnie nagradzanej kampanii. - Chcemy pokazać obywatelom, że współistnienie z przyrodą przekłada się na poprawę jakości życia. Chodzi też o lepsze zrozumienie tego, co nas otacza.

Wspólnota wokół ogrodu

Ogrody społecznościowe poprzez praktykę ogrodniczą sprzyjają integracji lokalnej społeczności przy wspólnej pracy i spędzaniu czasu wolnego bliżej natury.

W Berlinie na nieczynnym lotnisku powstało niezwykle miejsce, które jest symbolem wspólnoty i bioróżnorodności. Ogrody społeczne mają w tym mieście tradycję sięgającą lat 70. i 80. **Allmende Kontor** to stosunkowo nowa inicjatywa, którą rozpoczęło 13 osób. 12 lat temu po stronie Neukölln na Tempelhofer Feld na powierzchni 5000 m² pojawiło się 10 pierwszych podniesionych grządek. Od tego czasu Ogród

prezy kulturalne, prowadzone są kampanie i badania naukowe (np. na temat wpływu mikroplastików). - Pojawił się pomysł, aby tę przestrzeń wpisać na listę UNESCO, jako dobro wspólne, wspólnie zarządzaną przestrzeń publiczną – mówi Anna Grodecki, członkini zarządu ogrodu społecznego „Allmende Kontor”.

Włączanie mieszkańców do współzarządzania

W Rennes we Francji (stolica Bretanii i departamentu Ille-et-Vilaine, ok. 221 tys. mieszkańców) w 2015 roku przyjęto „Kartę demokracji lokalnej”, która określa cele i wartości, zaangażowanie stron. Na jej mocy działają tutaj komitety konsultacyjne, rady mieszkańców, a nawet komitety użytkowników obiektów (np. określają godziny otwarcia). Szeroko wykorzystuje się w procesie partycypacji dane cyfrowe, istnieje specjalna strona poświęcona partycypacji

mieszkańców oraz praktyka zadawania pytań Radzie Miejskiej nawet ustnie, jeśli pod taką petycją podpisze się 1000 osób, a także tzw. misje wiedzy obywatelskiej (ekspert pomaga rozwiązywać problemy mieszkańców).

Ważnym narzędziem jest budżet obywatelski, który dotyczy 5% budżetu inwestycyjnego miasta i funkcjonuje tu od 6 lat. Głosować w nim mogą nawet dzieci. Do tej pory objął on 400 zgłoszeń od 230 wnioskodawców; do-

puszczono do głosowania 108 projektów. Budżet obywatelski posiada swoją formalną strukturę – jest nią komitet monitorujący, w którym jest miejsce dla przedstawicieli mieszkańców. Najtrudniejszym zadaniem jest dotarcie do jak największej liczby mieszkańców, aby chcieli zgłaszać pomysły i uczestniczyć w głosowaniu. W 5. edycji frekwencja w głosowaniu wyniosła 70%. Duży nacisk kładzie się w Rennes na kampanię informacyjną (stoiska, ulotki, broszury, komiks na bilbordach, przewodnik kampanijny – ważne materiały drukowane). - Kampania jest prowadzona w internecie i na ulicach miasta – to przekłada się na dialog z obywatelami. - Uczymy mieszkańców rozmawiać ze sobą i z władzami miasta – mówi Stéphane Lenfant z miasta Rennes.

(jp)



Materiał powstał na podstawie jednej z debat podczas Forum Rozwoju Miast, które odbyło się 17 i 18 października w Poznaniu podczas Local Trends.

Fot. J. Proniewicz

Allmende i jego społeczność rozkwitły i zakorzeniły się z ponad 250 podniesionymi grządkami i ponad 500 ogrodnikami – samoorganizującymi się, uczestniczącymi i niezależnymi finansowo. Na tej największej przestrzeni śródmiejskiej żyje 40 gatunków pszczoł i rozwija się 122 gatunki roślin. Ta zielona oaza i niekomercyjna wolna przestrzeń jest znana i doceniana na całym świecie. Codziennie z tego największego ogrodu społecznego w Berlinie korzystają setki mieszkańców miasta. Każdy może na zasadach niekomercyjnych podpisać umowę na użytkowanie grządki na jeden rok (ok. 45-60 euro). Społeczność ogrodników dzieli się na wspólnoty (grupy kolorystyczne), które realizują określone zadania społeczne, takie np. jak utrzymanie porządku, dostarczanie wody. Odbywają się tutaj różne im-

KONKURS DLA MIAST

Samorządowy Lider Zarządzania

2023

PROGRAM KONFERENCJI

„Transformacja energetyczna - zastosowanie zielonej energii w nowoczesnym mieście. Technologie SMART CITY w zarządzaniu energią”

Konkurs „Samorządowy Lider Zarządzania 2023” – rozstrzygnięcie i wyłonienie laureatów

Miejsce i data – PIŁA, 7-8 grudnia 2023 r.

Organizatorzy: ZWIĄZEK MIAST POLSKICH oraz URZĄD MIASTA i PREZYDENT MIASTA PIŁA

Patronat: MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO

7 grudnia 2023 r.

9:00 - 10:30 Wizyta studyjna dla gości zagranicznych - Centrum Zastosowań Światła – Signify (przemysłowa wizytówka Piły)



BLOK I: FORUM ROZWOJU LOKALNEGO

BLOK II: DOBRE PRAKTYKI/DOŚWIADCZENIA – cz. I

8 grudnia 2023 r.

9:00 - 12:00 Wizyty studyjne prezentujące projekt Piły w ramach NOR (Piła – miasto z nową energią!) - dla gości zagranicznych

- Baza Lunares - Symulowana Baza Kosmiczna (NOR)
- Pływająca Baza Nurkowa i Rehabilitacyjna Krok po kroku HSA (NOR)

BLOK III: DOBRE PRAKTYKI/DOŚWIADCZENIA – cz. II

BLOK IV: FINAŁ KONKURSU „SAMORZĄDOWY LIDER ZARZĄDZANIA 2023”

12:30 – 13:30 Finał konkursu „Samorządowy Lider Zarządzania 2023”!!!

13:30 – 14:00 Podsumowanie i zakończenie Konferencji

Pełny program wydarzenia, wraz ze szczegółami organizacyjnymi, zostanie przesłany w późniejszym terminie.





II SAMORZĄDOWY KONGRES INTERNETU I MEDIÓW SPOŁECZNOŚCIOWYCH LOCAL-SOME'23

28-29 listopada 2023
WROCŁAW

Ścieżki tematyczne



Content, Gmina,
Miasto

Jak tworzyć treści i zarządzać
kontentem w przestrzeni
samorządowych social mediów?



Wyborcy, Mieszkańcy,
Użytkownicy

Jak analizować dane z zakresu
zachowań behawioralnych
i interakcji użytkowników?



Profil prywatny

Jak skutecznie zarządzać marką
osobistą w samorządowych
social mediach?



Informacja, Dialog,
Inwestycja

Jak spółki komunalne mogą lepiej
rozumieć i reagować na potrzeby
i oczekiwania mieszkańców?



Prawo, Technologia,
Bezpieczeństwo

Kwestie prywatności i praw
obywateli w kontekście działań
samorządów online

Więcej informacji na: www.localsome.pl

ORGANIZATORZY:



PARTNERZY:



Samorząd Miejski

Miesięcznik wydawany przez Związek Miast Polskich.

Redakcja:

Redaktor naczelna: Ewa Parchimowicz,
Joanna Proniewicz, Hanna Hendrysiak
Oprawa graficzna, skład: Krzysztof Paczyński

Adres wydawcy i redakcji:

ul. Robocza 42, 61-517 Poznań,
tel. 61 63 350 54, fax 61 63 350 60
e-mail: redakcja@zmp.poznan.pl
www.miesta.pl